Wydanie 6 **Dziś 6 stron** **Cena 15 gr**

GAZETA POMORSKA

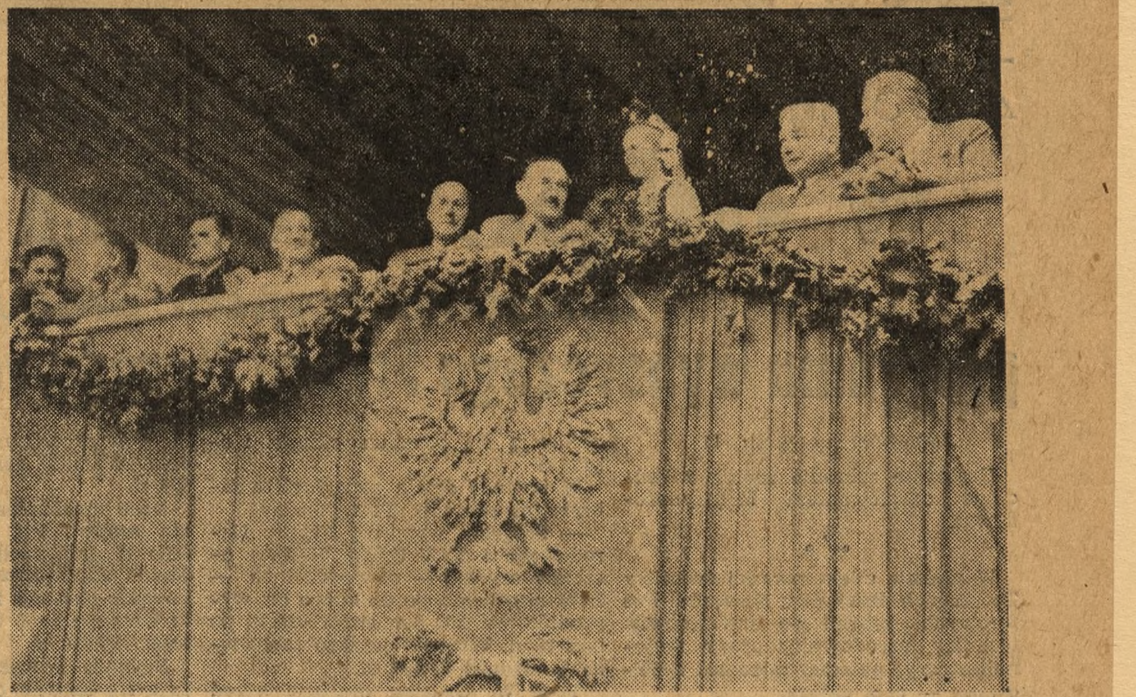
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V **Bydgoszcz, środa 10 września 1952 r.** **Nr 217 (1283)**

Dożynki w Krakowie

W dniu 7 września br. chłopi pracujący z całej Polski, reprezentowani przez sto tysięcy delegatów, obchodzili ogólnokrajowe dożynki w Krakowie.

Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR, NKW ZSL i Rządu na trybunie honorowej.



Załogi PZBM i Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych odpowiadają na apel 9 inicjatorów czynu produkcyjnego dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b)

W odpowiedzi na apel załóg 9 wielkich zakładów, a między nimi Bydgoskiego Węzła PKP — załogi PZBM i Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych przystąpiły w dniu wczorajszym do podejmowania nowych zobowiązań produkcyjnych, aby czynem uczcić wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazd WKP(b).

W pięknie udekorowanej świetlicy PZBM zebrała się w godzinach popołudniowych cała załoga. Zebranych powitał przewodniczący rady zakładowej tow. Stefan Winiecki.

Za stołem prezydialnym zasiedli przodownicy pracy, przedstawiciele Partii i ZMP.

W głębokim skupieniu wysłuchała załoga programu wyborczego Frontu Narodowego, który odczytał II sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Adam Burczyk.

Następnie przemawiają przedstawiciele załogi.

Inżynier Grzegorz Przybielski zapewnia zebranych w imieniu dozoru technicznego, że inżynierowie i technicy PZBM nie będą szczędzili wysiłków dla usprawnienia procesu produkcji, dla ciągłego podnoszenia wydajności pracy.

— Jest to naszą odpowiedź na hasła Frontu Narodowego, w którym skupiają się wszyscy pracujący walczący o pełną realizację zadań Planu 6-letniego, planu pokoju — mówi inżynier Przybielski. — Jest to nasza odpowiedź na zakusy imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Z kolei przemawia Czesław Jagielnicki — pracownik umysłowy. Podkreśla on doniosłość chwili, w której cały naród skupia się jednomyślnie w Narodowym Froncie Walki o pokój i Plan 6-letni.

Następnie zabiera głos I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Stanisław Leśniewski, omawiając wielką siłę programu wyborczego Frontu Narodowego, który będzie wcielony w życie ofiarnym wysiłkiem mas pracujących.

Następują wybory Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, w skład którego weszli przodujący ludzie Zakładów partyjni i bezpartyjni. Tacy jak Roman Rybowiak — tokarz, inicjator rzuconego przez załogę PZBM do wszystkich zakładów produkcyjnych w Polsce apelu o współzawodnictwo w socjalistycznej opiece nad maszynami.

Teodor Kuliszewski — wielokrotny racjonalizator, ZMP-ówka Maria Jatczak przodująca rdzeniarka z Oddziału Odlewni, Brunon Joachimiak —technik, inspektor nadzoru budowy.

Do stołu prezydialnego podchodzą przedstawiciele poszczególnych oddziałów, składając meldunki o podjęciu zobowiązań dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b).

Każde wystąpienie witane jest nie milknącymi oklaskami.

W krótkich przemówieniach zawarta jest odpowiedź załogi PZBM na wezwanie programu wyborczego o wzmożenie wysiłków dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu 6-letniego.

Załoga PZBM odpowiada nowym czynem produkcyjnym.

Występują kolejno: ślusarz Władysław Burzyński w imieniu Oddziału Mechanicznego, kotlarz Alfons Karnowski z kotlarni, Maria Jatczak — rdzeniarka z odlewni, Ferdynand Affeld — modelarz z modelarni, inż. Grzegorz Przybielski w imieniu pionu inżynieryjno — technicznego, Wacław Gotówka z działu transportu.

Zobowiązania załogi PZBM przyniosą Państwu dodatkową produkcję o wartości przeszło milion złotych.

Zobowiązania idą zarówno w kierunku przedterminowej realizacji planu III kwartału 3-go roku Planu 6-letniego, jak też wykonania asortymentu z zaległych w planie sierpniowym. Zobowiązania zostaną wykonane do 31 października 1952 roku.

W trakcie zebrania wchodzi na salę witana oklaskami delegacja załogi BPZB, która wykonuje nowe inwestycje PZBM.

Składa ona meldunek o podjęciu zobowiązań, które przyczynią się do szybszego uruchomienia nowych hal fabrycznych PZBM. Nowoczesna odlewnia zostanie oddana do użytku już 5 października br. Podczas gdy harmonogram przewidywał ukończenie jej w dniu 31. XII. br. Podobnie i 4 inne budynki zostaną uruchomione przed terminem.

Czyn produkcyjny załóg PZBM i BPZB jest wyrazem zrozumienia istotnej treści zawartej w programie wyborczym Frontu Narodowego, który tchnie siłą i niezłomną wiarą w zbudowanie pięknej przyszłości narodu polskiego — powiedział na zakończenie I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Marian Nadolski.

(Ciąg dalszy na str 2)

Każdy z nas pójdzie za ich przykładem

Od dziewięciu przodujących załóg różnych gałęzi naszej gospodarki padło na cały kraj, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich patriotów wezwanie do poparcia czynem produkcyjnym programu wyborczego Frontu Narodowego i do uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Program wyborczy Frontu Narodowego wyraża dążenia i wolę milionów patriotów, którzy pragną pokoju i utrwalenia niepodległości swej ojczyzny, wzrostu jej sił poprzez rozkwit gospodarczy i kulturalny oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Do celu tego wiedzie droga przez zwycięskie przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, przez przygotowanie warunków dla realizacji następnego planu gospodarczego — planu pięcioletniego. Nie wystarczy więc dla osiągnięcia tego celu wybranie najlepszych spośród nas na posłów do Sejmu, nie wystarczy zamanifestowanie w wyborach jedności narodu i solidarności z programem wyborczym Frontu Narodowego. Dla osiągnięcia tego celu konieczny jest również wysiłek najszerszych mas, wszystkich, którzy program wyborczy Frontu Narodowego uznają za swój.

Tak też pojęły udział we Froncie Narodowym przodujące załogi robotnicze — inicjatorzy Czynu Lipcowego, szybko odpowiadając na słowa programu wyborczego:

„...wzmagajmy wytrwały, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu 6-letniego.

Podnośmy stale wydajność pracy,

rozwijajmy ruch współzawodnictwa pracy, mnóżmy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy, produkujmy więcej, taniej i lepiej..."

Zobowiązania powzięte w poniedziałek przez załogi huty „Bobrek", kopalni „Paweł", „ZWAWN im. Dymitrowa, ZPB im. Dzierżyńskiego, elektrowni „Wiktoria", Raciborskich Zakładów im. 1 Maja, FSC im. Bolesława Bieruta, Nowej Huty i Bydgoskiego Węzła Kolejowego idą po linii wskazań, jakich udzielił przemysłowi na VII Plenum Towarzysz Bierut. Stąd znaczna ilość zobowiązań lepszego wykorzystania mocy urządzeń przemysłowych, zmechanizowania pracy, rozwinięcia szkolenia wewnątrz zakładowego, poprawy warunków bytu załogi, udoskonalenia gospodarki materiałowej oraz oszczędności, podniesienia jakości wyrobów, usprawnienia organizacji pracy, rozwijania ruchu racjonalizatorskiego, stosowania nowych metod pracy, skrócenia czasu remontów, nadrobienia dotychczasowych zaległości w wykonaniu planu.

Nowy zryw produkcyjny polskich mas pracujących zainicjowany przez dziewięć przodujących załóg będzie ważkim czynnikiem wykonania zadań trzeciego, decydującego roku Planu 6-letniego, wzmocnienia naszej gospodarki, będzie pierwszym krokiem na drodze realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego. Ten nowy zryw produkcyjny będzie również — zgodnie z wolą jego inicjatorów — uczczeniem XIX Zjazdu WKP(b), który, jak powiedziała brygadzistka z Nowej Huty Kazimiera Grochala, „ukaże nam drogę i cel, do którego i my zdążamy, podejmując zobowiązania dla jego uczczenia chcemy wyrazić wdzięczność dla ludzi radzieckich, którzy nie tylko pomagają nam w budowie nowej Polski, ale dają nam przykład i wzór, jak należy budować, dają nam przykład, jak trzeba pracować, aby silna i wielka była ojczyzna".

Kazimiera Grochala wyraziła w tych prostych słowach myśli i uczucia milionów ludzi pracy w Polsce, którzy w projekcie dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) widzą wspaniałe osiągnięcia i zwycięstwa narodu — pierwszego w dziejach budowniczego socjalizmu, narodu nie cofającego się przed żadnymi trudnościami i przez lata ofiarnie, z zapałem przezwyciężającego wszelkie przeszkody na drodze do potęgi swojej ojczyzny, do dobrobytu i szczęścia.

I u nas wszelkie przeciwności będą do pokonania, jeżeli naród polski w walce o realizację programu Frontu Narodowego wykaże ten sam hart, energię, zapał twórczy i entuzjazm, z jakim narody Związku Radzieckiego budowały swe nowe życie. A program wyborczy stawia zadania „wielkie, porywające, zdolne pobudzić do czynu masy i do ofiarnej pracy każdego człowieka" (Bierut). „Tylko mali, bezduszni ludzie, omotani kłamstwem, sobkostwem i egoizmem burżuazyjnym stać będą na uboczu" — mówił na ogólnopolskich dożynkach Towarzysz Bierut. „Tylko kułacy i spekulanci, którzy wichrzą przeciw ludowi, znajdą się poza obrębem szerokiego nurtu narodowego. Tylko wrogowie i agenci imperialistyczni mogą ważyć się na walkę, na przeciwstawianie się tym wielkim i sprawiedliwym dążeniom narodu".

Natomiast wszyscy uczciwi Polacy, wszyscy patrioci podejmą i rozwiną inicjatywę dziewięciu przodujących załóg robotniczych. Staną w szeregach współzawodniczących jak jeden mąż, uczczą czynem produkcyjnym XIX Zjazd WKP(b), udzielą codzienną, wydajniejszą, staranniejszą pracą poparcia programowi wyborczemu Frontu Narodowego, zaostrzą walkę o wykonanie planu gospodarczego, o pokój, o siłę i wielkość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o dobrobyt wszystkich ludzi rzetelnej pracy, o sprawiedliwy ustrój społeczny, o socjalizm.



NA ZDJĘCIU: Wieniec dożynkowy niesie 36-osobowa grupa chłopów w strojach regionalnych, reprezentująca wszystkie województwa Polski. Wieniec ten wręczono Gospodarzowi dożynek Prezydentowi Bierutowi.

CAF — fot. Baranowski

Wieś pomorska wita program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b)

Cenne zobowiązania spółdzielców ze Skalmierowic i załogi POM — Sikorowo

Na apel załóg 9 zakładów pracy odpowiedzieli również członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej „Wolność" w Skalmierowicach w pow. inowrocławskim.

Zobowiązali się oni: siewy zbóż ozimych na obszarze 90 ha wykonać w ciągu 14-tu dni, zamiast 20 zaplanowanych; przez odpowiednie przygotowanie ziemi i terminowe rozpoczęcie siewu zwiększyć wydajność z ha o jeden kwintal.

Spółdzielcy wywiążą się z rocznego planu odstawy zboża do dnia 15 bm. dostarczając do punktu skupu 165,5 tony ziarna. Odstawią oni do końca roku od 20 krów 10 tysiecy litrów mleka ponad plan i podniosą roczny udój od sztuki o 300 litrów

Członkowie spółdzielni w Skalmierowicach rozwiną nadto hodowlę trzody chlewnej przez zwiększenie ilości macior do chowu, skrócą wybierkę buraka cukrowego z obszaru 30 ha o 5 dni, zabezpieczą bazę paszową dla bydła przez szybkie zwiezienie z pola liści buraczanych oraz wyremontują sposobem gospodarczym dach na oborze.

Realizacją zobowiązań spółdzielcy z Skalmierowic zaoszczędzą 2.500 złotych.

Podobne zobowiązania podjęła załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sikorowie w pow. inowrocławskim.

Postanowiła ona przez sprawną organizację pracy skrócić czas trwania akcji siewnej o 2 dni.

Agronomowie POM wzmogą kontrolę nad przestrzeganiem harmonogramu robót w spółdzielniach produkcyjnych oraz zwiększą pomoc agrotechniczną, co wpłynie na podniesienie plonów zbóż kłosowych o 1 kwintal z ha.

Pracownicy warsztatów zobowiązali się wyeliminować postoje ciągników i maszyn rolniczych, podczas trwania jesiennej akcji siewnej, a ponadto w terminie do dnia 31. 12. br. wykonają dźwig do podnoszenia silników i maszyn. Zastosowanie dźwigu zaoszczędzi rocznie około 2.750 zł.

Niezależnie od tego załoga POM Sikorowo przez poważne oszczędności w paliwie i wyższą realizację norm roboczych zobowiązała się obniżyć koszty własne orki średniej o 3 tysiące złotych.

Spółdzielcy ze Skalmierowic i załoga POM Sikorowo wzywają wszystkie spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Ośrodki Maszynowe w województwie bydgoskim do uczczenia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP (b).

Depesza Józefa Stalina do premiera bułgarskiego Czerwenkowa

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, Józef Stalin przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Wyłko Czerwenkowa następującą depeszę:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej towarzysza WYŁKO CZERWENKOWA SOFIA

Z okazji święta narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, przyjąć moje serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dla bratniego narodu bułgarskiego — dalszych sukcesów w dziele budowy nowej Bułgarii Ludowo-Demokratycznej.

J. STALIN

Apel spółdzielców z Boryszewa do wszystkich spółdzielni produkcyjnych w kraju

WARSZAWA (PAP) — Za przykładem klasy robotniczej, cenne zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP (b) podejmują chłopi. Z inicjatywą czynu produkcyjnego wsi wystąpili członkowie spółdzielni produkcyjnej w Boryszewie, pow. płocki, woj. warszawskie. Na specjalnym zebraniu podjęli oni szczegółowe zobowiązania, o których meldują Prezydentowi Bierutowi.

Spółdzielcy z Boryszewa zobowiązali się m. in.:

Wykonać wszystkie orki siewne na obszarze 98 ha z przedpłużkiem, a siewy jesienne przeprowadzić w ciągu 5 dni od 15 — 20. 9. Przeprowadzić wykopki ziemniaków na obszarze 18 ha w ciągu 7 dni w czasie do 2. 10, przy użyciu dwurzędowej kopaczki radzieckiej; buraki cukrowe i pastewne (24 ha) wykopać do 28. 10. br. i w tym czasie dostarczyć buraki cukrowe do cukrowni w Borowiczkach; orki zimowe na powierzchni 149 ha zakończyć do dnia 7. 11. br.; młócić dziennie 120 q zamiast 100 i skrócić przez to czas omłotów z 22 do 18 dni, zakończyć omłoty całkowicie do dnia 28. 11. br.

W naszej gromadzie — piszą dalej spółdzielcy w meldunku do Prezydenta Bieruta — jest jeszcze 14 indywidualnych chłopów, z którymi blisko współpracujemy i pomagamy im w pracy, — będziemy się starać, aby wkrótce wszyscy stali się członkami naszej spółdzielni.

W zakończeniu swego listu spółdzielcy piszą:

„Wzywamy wszystkie spółdzielnie produkcyjne w kraju do podejmowania podobnych zobowiązań i pragniemy, aby nasze wezwanie do nich dotarło.

Niech akcja współzawodnictwa o stu procentowe realizowanie obowiązków wobec Państwa, staranne i terminowe wykonanie jesiennych prac polowych, o podniesienie wydajności zespołowej hodowli — będzie wkładem wszystkich spółdzielni w umocnienie Frontu Narodowego, w budownictwo socjalizmu w naszym kraju".

Ambasador bułgarski złożył wieniec na Cmentarzu Poległych Żołnierzy Radzieckich

WARSZAWA (PAP) — Dnia 9 bm. w VIII rocznicę wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce pan dr Kiril Dramalijew złożył wieniec na Cmentarzu Poległych Żołnierzy Radzieckich.

Ludzie pracy Pomorza o programie wyborczym Frontu Narodowego

Głos wychowawcy dorastającego pokolenia

Jestem nauczycielem. I nie ma dla mnie bardziej radosnego stwierdzenia, niż krótkie zdanie zawarte w programie wyborczym Frontu Narodowego: „W Polsce każde dziecko w wieku szkolnym uczy się".

Kiedy czytam program wyborczy Frontu Narodowego, który wykazując historyczne zdobycze narodu polskiego osiągnięte w ciągu ośmiu lat niepodległości, przeciwstawia im zacofanie i nędzę Polski międzywojennej — z całą jasnością uświadamiam sobie odpowiedzialność wychowawcy młodego pokolenia. Wielkie wydarzenia polityczne zachodzące ostatnio w naszym kraju zawierają w sobie bogaty materiał wychowawczy, wskazują nam drogę kształtowania psychiki dziecka w kierunku głębokiego umiłowania Ojczyzny i obowiązku wytrwałej pracy nad jej umocnieniem i rozkwitem.

Mam już za sobą sześć lat pracy pedagogicznej. Oszczędziło mi życie upokorzeń i beznadziejności, które były udziałem nauczycielstwa w Polsce przedwrześniowej. Od trzech lat jestem kierownikiem Szkoły TPD w Bydgoszczy, prowadzonej przez brygadę młodzieżową. Moje osiągnięcia są zarazem osiągnięciami całego kolektywu pracowników pedagogicznych. A ich najbardziej widocznym wyrazem jest rezultat ubiegłego roku szkolnego, w którym 98 proc uczniów przeszło do klas następnych, a ilość ocen niedostatecznych spadła do 0,8 proc. Na konferencji sierpniowej szkoła nasza została wyróżniona.

Ale największym wyróżnieniem było dla mnie uczestnictwo w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Zostałem odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Zdawałem sobie sprawę, że w mojej osobie uznano zasługi tysięcy młodych nauczycieli województwa bydgoskiego — ofiarnych bojowników frontu ideologicznego.

Kiedy teraz w obliczu kampanii wyborczej patrzę na drogę, którą przebyliśmy w ciągu ostatnich ośmiu lat, widzę równocześnie dalszą drogę narodu, na której czekają nas nowe zwycięstwa.

W programie wyborczym Frontu Narodowego zawarty jest zarazem program wychowawczy dla nauczyciela. Spada na nas obowiązek wychowania dorastającego pokolenia w duchu haseł Frontu Narodowego. Bo przecież to właśnie pokolenie zbuduje w Polsce socjalizm.

MIRON MAŁYJASIAK
nauczyciel z Bydgoszczy

Zobowiązania załogi Toruńskich Zakł. Nawozów Fosforowych w odpowiedzi na apel uczczenia czynem produkcyjnym programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1)

Uroczyste zebranie zostało zakończone odśpiewaniem Międzynarodówki.

* * *

W pięknie udekorowanej świetlicy Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych zebrali się inżynierowie, technicy, przodownicy pracy, racjonalizatorzy, palacze, młodzież ZMP-owska — cała załoga.

Ponad stołem prezydialnym widać wielki portret Bolesława Bieruta. Pod nim wielki napis: „Wszyscy ludzie pracy we Froncie Narodowym". Na sali rozwieszone są transparenty wzywające do walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Wśród uroczystej ciszy czyta tow. L. Rozłucki program wyborczy Frontu Narodowego. Obecni wznoszą okrzyki na cześć Polski Ludowej, Frontu Narodowego, Bolesława Bieruta i wielkiego Chorążego pokoju Józefa Stalina.

Z kolei przedstawiciele poszczególnych działów produkcyjnych w imieniu swych kolegów odczytują podjęte zobowiązania produkcyjne. Co chwilę rozlegają się burzliwe oklaski i okrzyki.

W imieniu działu superfosfatu zabrał głos robotnik Teofil Górny.

— Program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b) uczcimy czynem — oświadczył on. — Zobowiązujemy się do końca br. wyprodukować 200 ton superfosfatu ponad plan. Wartość naszego zobowiązania wynosi 51.480 zł.

Tow. W. Osusiak melduje wśród oklasków, iż załoga działu siarczynu zobowiązuje się wyprodukować 11,5 ton siarczynów o wartości 22.977 złotych.

Dodatkowo cała załoga działu przyśpieszy do dnia 26 września br. produkcję siarczynów, aby szybciej wykonać plan i w tym dniu móc oddać cały oddział do generalnego remontu.

Klasa robotnicza i cały naród polski stoi w obliczu wielkiego aktu państwowego — wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówi tow. Feliks Górny, przedstawiciel robotników z warsztatów mechanicznych. — Tę chwilę można tylko uczcić wytężoną pracą i czynem. Dlatego też zobowiązujemy się:

Brygada Jana Włodarczyka wykona i wymieni wietrznik w superfosfacie w skróconym czasie o 100 godzin. Wartość zobowiązania wynosi 600 zł.

Dział mechaniczny wraz ze stolarnią zobowiązuje się uruchomić do dnia 15 października br. nowe urządzenia siarczynów, co umożliwi wykonanie planu w IV kwartale z przekroczeniem o 65 ton siarczynu wartości 129.870 zł.

Brygada Miłoszewskiego zobowiązuje się skrócić czas zainstalowania zbiornika oraz założenia rurociągów o 140 godzin.

Brygada Kubiaka zobowiązuje się skrócić naprawy wirówki o 60 godzin.

Brygada Zabłockiego zobowiązuje się skrócić czas wymiany szczęk przy łamaczu o 50 godzin.

Brygada Jabłońskiego zobowiązuje się wykonać nową konstrukcję do 2 chłodnic do dnia 30 bm. oraz dalszych 2 chłodnic do 31 października br.

Dział warsztatów, tokarze i frezerzy zobowiązują się wyremontować kompresor we własnym zakresie, przez co przyśpieszą wysyłkę kwasu chemicznego czystego. Zobowiązanie to wykonają do dnia 20 bm.

Brygada Kaźmierskiego zobowiązuje się skrócić czas wykonania obręczy do kądzi o 100 godzin.

Brygada Bronisława Kowalskiego zobowiązuje się podłączyć 2 chłodnice wież mijących do dnia 30 września br. oraz 2 drugich chłodnic do dnia 31 października.

Brygada Różyckiego zobowiązuje się wykonać remont młyna w skróconym czasie o 700 roboczogodzin. Wartość zobowiązania wynosi 1.363 zł.

Elektrycy zobowiązują się wykonać oświetlenie oraz założenie instalacji do transportera, co umożliwi szybszy i sprawniejszy załadunek pirytów.

Brygada Badrowskiego zobowiązuje się skrócić remont wymiany silników oraz wmontowanie wyłączników w młynowni o 200 roboczogodzin.

Pracownicy warsztatu elektrycznego zobowiązują się załadować poza godzinami pracy 2 wagony pirytu przez co zapewnią dostateczną ilość dostawy pirytu do kwasowni.

Z entuzjazmem przyjęto zobowiązania pracowników pionu technicznego, którzy **zobowiązują się po wykonaniu przez warsztaty mechaniczne urządzenia do produkcji siarczynów, metodą suchą przeprowadzić próby nad nową metodą produkcji kwaśnych siarczynów i wynik ich podać do wiadomości załogi w ciągu miesiąca października.**

Przedstawicielka młodzieży ZMP-owskiej, Janina Roszczyk podała do wiadomości zobowiązania podjęte przez dział laboratorium. Powiedziała ona:

— Dla zmniejszenia trudności napotykanych przy realizacji planów produkcyjnych, my pracownicy laboratorium zobowiązujemy się **opracować nową metodę do oznaczania arsenu.** Zobowiązujemy się w dalszym ciągu zmniejszyć zużycie szkła laboratoryjnego 20 proc. co przyniesie dalsze oszczędności w sumie 500 zł. Zobowiązanie podejmuje kolektyw: Irena Kowalczuk, Maria Wagner, Irena Trębacz, Danuta Roszczyk.

Z kolei zgłaszają swoje zobowiązania brygady kwasowni, prażalni i młynowni.

Zmiana Piotrowskiego zobowiązuje się przemielić dodatkowo 100 ton pirytu.

Zmiana tow. Konika z kwasowni zobowiązuje się dodatkowo załadować 60 ton pirytu.

Zmiana tow. Krysiaka z prażalni zobowiązuje się także załadować ponad plan 60 ton pirytu.

Tow. Szewczyk zobowiązuje się w imieniu sekcji transportowej usprawnić przeładunek i przyśpieszyć wysyłkę towarów.

Zmiana brygady Osińskiego z sekcji transportowej podniesie wysyłkę z 8 wagonów do 12.

Biuro transportu zlikwiduje do minimum postoje wagonów.

Palacz parowozu Bednarski zobowiązuje się zaoszczędzić 200 kg węgla dziennie i po 3 kg smaru tygodniowo. Maszynista Wronkowski zobowiązuje się roztoczyć socjalistyczną opiekę nad parowozem i uniknąć wszelkich awarii.

Wagowy Pasała doprowadzi do porządku wagę, oczyści ją i wyremontuje.

Szofer Damrath zobowiązuje się przejechać na wozie Warszawa 20 — 100 tysięcy km bez naprawy i zaoszczędzić 2 proc. paliwa. Te same zobowiązania podjęli kierowcy samochodowi Wawrzyniak, Lewandowski i Grzonkowski.

W imieniu brygady inwestycyjnej zgłosił zobowiązania tow. Marcinkowski. Grupa ta skróci czas wykonania demontażu konstrukcji stalowych odkurzacza elektrycznego, podłączy nową wieżę suszącą w terminie od dnia 20 bm., uruchomi nową baterię chłodnic ociekowych do dnia 10 października i ułoży rurociąg parowy ze zdemontowanych rur od magazynu kwasów do działów siarczynów. Wartość zobowiązania wynosi 1.725 zł.

Owacyjnie powitała załoga przemówienie młodzieżowca Tadeusza Kulczyńskiego.

Brygada młodzieżowa kierowana przez niego zobowiązuje się skrócić naprawę chłodnicy o 83 godziny.

Brygada młodzieżowa im. Młodej Gwardii skróci naprawę rurociągu o 70 roboczogodzin i wykona roboty znormowane przedterminowo.

Inż. Zbigniew Rutkowski i Zbigniew Otremba wykonają rysunki techniczne do rozbudowy suszarni.

Tow. Szelągowski z działu stolarskiego zobowiązuje się z towarzyszami skrócić wykonanie nowego mieszadła do siarczynu o całych 7 dni.

Zobowiązania podjął także zespół świetlicowy, który pod kierownictwem Teresy Maciejewskiej przygotuje nową sztukę na uroczystości z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, wyjedzie w ramach akcji łączności miasta ze wsią z występami na wieś, nawiąże ścisły kontakt z jednostką wojskową i założy chór, składający się z młodzieżowców.

Podejmując zobowiązania ogólnej wartości ćwierć miliona złotych załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych wzywa wszystkie zakłady pracy do uczczenia czynem produkcyjnym wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b). Będzie to wkład klasy robotniczej do wspaniałego dzieła budowy socjalizmu w Ojczyźnie Ludowej.

(f)

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

Zmusić kułaków do udzielania pomocy sąsiedzkiej

Chłopi pracujący naszego województwa chętnie wypełniają swe obowiązki wynikające z dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Nasi korespondenci często sygnalizują Redakcji o chłopach pracujących, którzy śpieszą z pomocą sąsiadom pozbawionym siły pociągowej, wypożyczają im maszyny rolnicze i pomagają w obróbce ziemi.

Chłopi z gromady Przymuszewo w powiecie tucholskim pomagali przez cały okres żniw i omłotów w gospodarstwach o niedostatecznej ilości rąk do pracy przy zestawianiu i zwózce zbóż **jak również przy omłotach.**

Od niesienia pomocy sąsiedzkiej natomiast złośliwie uchylają się kułacy.

Np. w gromadzie Huta — Obóz w gminie Narutowo kułacy odmawiają wypożyczenia chłopom pracującym agregatów młocarnianych. Wśród nich znajdują się **m. in. Adam Frymarkiewicz,** Antoni Elwertowski i Stefan Tomaszewski.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Narutowie powinno zastosować sankcje **karne wobec opornych kułaków i** zmusić ich do wykonywania zarządzeń władzy ludowej.

Wypadek ten powinien stać się dla GRN w Narutowie sygnałem do skontrolowania przebiegu pomocy sąsiedzkiej na terenie gminy i powinien wzmóc czujność wobec kułaków, którzy odmawiając udzielenia pomocy sąsiedzkiej, dążą świadomie do opóźnienia akcji omłotowej i terminowej sprzedaży **zboża państwu ludowemu.**

* * *

MAŁOROLNY STANISŁAW MURAWSKI WYKONAŁ PRZED TERMINEM I Z NADWYŻKĄ SWE OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA

Małorolny chłop z gromady Sumin gm. Strzygi pow. Rypin Stanisław Murawski w 200 proc. i przed terminem wykonał swój roczny plan dostawy żywca. Miesięczne plany sprzedaży mleka wykonuje on w 300 proc. Murawski zrealizował również w 150 proc. roczny plan dostawy zboża i całkowicie spłacił należności finansowe.

Łucjan Tewka

W SYPNIEWIE BRAK MAGAZYNU ZBOŻOWEGO

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Sypniewie pow. Sępólno dotkliwie odczuwa brak magazynu na zboże. Państwowe Zakłady Zbożowe w Bydgoszczy zobowiązały się wprawdzie dokonać kapitalnego remontu szopy, która na razie służy do przechowywania maszyn i narzędzi rolniczych, w celu przebudowy jej na magazyn zbożowy, jednak zobowiązania nie w tym kierunku nie uczyniły.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bydgoszczy zobowiązała się również dopomóc przy remoncie i przebudowie szopy na magazyn zbożowy. Zobowiązania i obietnice nie zostały jednak zrealizowane, a pracownicy GS w Sypniewie nie mają gdzie zsypywać skupionego w ramach obowiązkowych dostaw zboża.

Czas wielki aby PZZ i CRS w Bydgoszczy zrealizowały swoje zobowiązania i dopomogły gminie Sypniewo w uzyskaniu magazynu zbożowego.

R. P.

ZBOŻE KIEŁKUJE, A PREZ. GRN BYDGOSZCZ — WIEŚ ZAPOMNIAŁO O PRZYDZIALE KOMPLETU OMŁOTOWEGO

Małorolni i średniorolni chłopi z gromady Osowagóra w pow. bydgoskim od kilku tygodni czekają na komplet omłotowy, który przydzielono gromadzie w ramach planu omłotów opracowanego przez Prez. GRN Bydgoszcz — wieś.

Zboże zwiezione w stogi zaczyna już kiełkować, a kompletu, pomimo kilkakrotnych interwencji w Prez. GRN, chłopi gromady Osowagóra nie otrzymują.

Uważamy, że pracownicy Referatu Rolnego Prez. GRN Bydgoszcz — wieś skierują wkrótce zaplanowany na gromadę Osowagóra komplet omłotowy i nie dopuszczą do zmarnowania się pięciu stogów z niemłóconym zbożem.

Edmund Łysak

MANIFESTACYJNA ODSTAWA ZBOŻA

Małorolni i średniorolni chłopi z gromad Wichrowice, Dębice, Rawicze, Kruszynek, Nowa-wieś, Podebice, Śmiłowice i Smolok odstawili ostatnio 490 ton zboża.

Przed punkt skupu we Włocławku zajechał długi sznur furmanek udekorowanych sztandarami i zielenią. Chłopów, którzy przywieźli zboże powitał sołtys gromady Kruszynek tow. Lachowicz.

Zygmunt Jankowski

Realizacja zobowiązań we wszystkich powiatach na dzień 8 bm. wygląda następująco:

Powiat	zajmowane miejsce w skupie zboża	w skupie żywca	w kontraktacji żywca	w skupie mleka	w realizacji zobowiązań finans.
Aleksandrów Kuj.	10	16	12	13	10
Brodnica	15	15	5	5	13
Bydgoszcz	9	17	16	7	4
Chełmno	12	18	9	8	6
Chojnice	19	9	10	19	11
Grudziądz	16	1	6	4	18
Inowrocław	4	5	15	14	16
Lipno	3	13	17	12	2
Mogilno	8	12	7	13	17
Rypin	7	7	8	2	5
Sępólno	1	6	14	6	4
Świecie	5	4	2	1	8
Szubin	14	19	3	9	8
Toruń	6	10	4	8	7
Tuchola	2	6	19	16	3
Wąbrzeźno	17	14	18	2	9
Włocławek	18	2	13	8	15
Wyrzysk	11	3	1	15	1
Żnin	13	11	1	17	19

Apel z Opolszczyzny do załóg wszystkich POM-ów w kraju

OPOLE (PAP). — Pierwszą załogą POM-owską, która odpowiedziała na apel 9 wielkich zakładów pracy o poparcie czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i o uczczenie XIX Zjazdu WKP (b), są pracownicy POM nr 65 w Dąbrowie Niemodlińskiej na Opolszczyźnie. Podejmując na uroczystym zebraniu cenne zobowiązania produkcyjne, pracownicy tego POM-u wezwali załogi wszystkich POM-ów w kraju do pójścia w ich ślady.

40 traktorów ponad plan da krajowi załoga „Ursusa"

Dzień podjęcia zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) stał się podwójnym świętem dla załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus". W dniu tym dzielnej załodze, która za wysokie osiągnięcia produkcyjne w II kwartale br. zdobyła tytuł przodującego zakładu w przemyśle motoryzacyjnym, wręczony został sztandar przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców.

Dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) oraz wyborów do Sejmu załogi poszczególnych działów i wydziałów zobowiązują się zrealizować plan 3 kwartału w 101,5 proc., wykonać we wrześniu 10 ciągników ponad plan oraz w październiku przekroczyć plan o 30 ciągników.

Załoga „K—10" melduje o wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego na 116 dni przed terminem

WROCŁAW (PAP). — Załoga Wrocławskich Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii „K—10" zameldowała w dniu 5 bm. jako pierwsza w przemyśle maszynowym o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych trzeciego roku Planu 6-letniego.

List księży katolickich do Prezydenta Bieruta

W dniu 6 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem ks. prałata Kotarskiego zebranie poszerzonego Prezydium Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD. W czasie zebrania został wygłoszony referat pt. „Kapłan katolicki wobec Frontu Narodowego" oraz omówiono w dyskusji wytyczne dla działalności Komisji Księży w terenie na okres przedwyborczy.

Obecni na zebraniu przedstawiciele patriotycznego duchowieństwa z terenu wszystkich województw uchwalili następujący list do Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Prezydenta Bolesława Bieruta:

Do

Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. BOLESŁAWA BIERUTA

BELWEDER

Obywatelu Prezydencie!

My księża katoliccy — „z ludu wzięci i dla ludu postanowieni" — wyrażamy głęboką swą radość i najwyższe uznanie, że Polska Ludowa dzięki entuzjastycznej i wysoce ofiarnej pracy ludu i dalekosiężnym planom Rządu Ludowego:

— dokonała gigantycznej odbudowy kraju na podłożu głęboko sięgających przemian w strukturze gospodarczej i społecznej, rozbudowała w ramach Planu 3-letniego i 6-letniego przemysł w rozmiarach dotąd nienotowanych w historii naszego narodu, wprowadzając zupełnie nowe gałęzie uprzemysłowienia, tworząc realne podstawy dla rozwoju i postępu w rolnictwie,

— scaliła z Macierzą prastare Ziemie Zachodnie, zagospodarowując je w imponującym tempie,

— podniosła poziom i upowszechniła kulturę kraju przez zlikwidowanie analfabetyzmu, przez rozbudowę szkolnictwa na wszystkich jego stopniach strukturalnych, stworzenie szerokiej sieci bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury i świetlic.

Wszystkie powyższe osiągnięcia Państwa Ludowego są oczywistym przejawem polityki pokojowej Rządu Polski Ludowej, wyrazem najistotniejszych dążeń całego narodu polskiego do usunięcia raz na zawsze widma wojny i utrwalenia pokoju na całym świecie, jako gwarancji lepszego jutra ludzkości i realizacji ewangelicznej nauki o miłości, braterstwie i sprawiedliwości.

Nas, jako księży katolickich, szczególną radością napawa fakt odbudowy licznych świątyń katolickich na terenie całego kraju przy wydatnej pomocy Rządu Ludowego oraz oparta na Konstytucji i Porozumieniu gwarancja swobodnego rozwoju życia religijnego.

Wszystkie powyższe zdobycze i osiągnięcia stworzyły głębokie podstawy do powołania Frontu Narodowego, aby zespolić jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce o umocnienie niepodległości Ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość narodu, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Doniosłość haseł Frontu Narodowego i historyczna ich ważność na obecnym etapie dziejowym jest jasna i niewątpliwa dla każdego uczciwego Polaka, katolika i kapłana katolickiego.

Dla nas kapłanów katolickich i dla szerokich rzesz wiernych motywy do czynnego włączenia się w szeregi Frontu Narodowego płyną nie tylko z doniosłości i ważności haseł Frontu Narodowego, nie tylko z naszego zrozumienia, że w sprawach ogólnonarodowych kierować się trzeba polską racją stanu, ale także ze wskazań, zawartych w pamiętnym akcie Porozumienia.

Obywatelu Prezydencie — dlatego my księża katoliccy w swojej działalności duszpasterskiej zobowiązujemy się:

— nawoływać wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu,

— przeciwstawiać się wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego,

— zgodnie z nauką Kościoła popierać wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju.

Dziś, w dniu ogłoszenia szczytnych haseł Frontu Narodowego, stajemy wraz z całym patriotycznym duchowieństwem w jego szeregach i na Twoje ręce — Obywatelu Prezydencie — składamy zobowiązanie, że pracą duszpasterską wśród powierzonej naszej pieczy rzeszy wiernych wzmacniać będziemy jedność narodu i przyczyniać się do osiągnięcia wielkich i sprawiedliwych celów Frontu Narodowego.

Praca ta niech będzie wyrazem naszej solidarności z całym narodem, niech będzie głosem naszym za

rozkwitem Ojczyzny
niepodległością
pokojem
i za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań.

Za Prezydium:

Ks. prałat Piotr Kotarski, ks. kan. dr Bolesław Kulawik, ks. Stanisław Owczarek, ks. Antoni Lemparty, ks. Roman Szemraj, ks. Henryk Zalewski.

Uroczysta akademia w Sofii z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Bułgarii

SOFIA (PAP). — Dnia 8 września odbyła się w Sofii uroczysta akademia z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką z niewoli faszystowskiej.

Salę Teatru Ludowego zapełnili przedstawiciele mas pracujących, Armii Ludowej, masowych organizacji politycznych i społecznych, bohaterowie pracy socjalistycznej, laureaci Nagród Dymitrowskich, przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej i zagraniczne delegacje robotnicze, które przybyły do Sofii z okazji święta wyzwolenia. W prezydium zajęli miejsca przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii i sekretarz generalny KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Wyłko Czerwenkow, członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członkowie rządu, przedstawiciele Armii Ludowej, delegacje rządowe Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski i innych krajów demokracji ludowej oraz goście zagraniczni, działacze nauki, kultury i sztuki.

Ukazanie się w prezydium przywódców partii i rządu bułgarskiego, radzieckiej delegacji rządowej i rządowych delegacji krajów demokratycznych zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Kraju Socjalizmu, na cześć niezłomnej, braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim, a Bułgarią.

Sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Iwan Rajkow proponuje wybranie do Prezydium Honorowego KC WKP(b) z genialnym Wodzem wszystkich mas pracujących, Chorążym Pokoju Józefem Stalinem na czele. Uczestnicy akademii powstają z miejsc i wśród olbrzymiego entuzjazmu urządzają owację na cześć Józefa Stalina.

Referat poświęcony 8 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką z niewoli faszystowskiej, wygłosił wiceprzewodniczący Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej A. Jugow.

Z głęboką uwagą wysłuchano powitalnego przemówienia szefa radzieckiej delegacji rządowej, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej RFSRR m. Tarasowa. Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć genialnego Wodza i Nauczyciela mas pracujących, najlepszego przyjaciela narodu bułgarskiego Józefa Stalina i wiernego kontynuatora dzieła Georgi Dymitrowa — Wyłko Czerwenkowa, zostały przyjęte długo niemilknącymi oklaskami i okrzykami: „Stalin!", „Stalin — Pokój!", „Wieczna przyjaźń!" „Stalin — Czerwenkow!".

Następnie wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele innych delegacji zagranicznych, przybyłych do Sofii z okazji święta wyzwolenia Bułgarii.

W atmosferze płomiennego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina.

Delegacje zagraniczne złożyły wieńce w mauzoleum Dymitrowa

SOFIA (PAP). Radziecka delegacja rządowa, która przybyła do Sofii na uroczystości związane z 8 rocznicą wyzwolenia Bułgarii spod jarzma faszystowskiego, udała się do mauzoleum wodza narodu bułgarskiego Georgii Dymitrowa i złożyła wieniec.

Delegacja radziecka złożyła także wieniec na grobie wiernego przyjaciela i współtowarzysza Dymitrowa, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego Wasyla Kolarowa.

Wieńce w mauzoleum Georgi Dymitrowa złożyły również delegacje rządowe Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej oraz szereg zagranicznych delegacji robotniczych.

...sny przykład — najlepszą formą agitacji

Podstawowe zadanie aktywu: przodować w wykonaniu obowiązków wobec Państwa

...dujemy się w okresie, gdy spra... ...ki o wykonanie przez wszystkie ...arstwa chłopskie planów do... zboża, żywca, o realizację zobo... finansowych wysunęła się jako ...e zadanie polityczne i gospo...

...ę tę wygramy, łamiąc sabotaż ..., mobilizując wokół Partii do ...nia planów gospodarczych i fi... ...ych wszystkich chłopów pra... ...h. Dla pomyślnego wykonania ...żonych obecnie na wsi akcji, ...racy masowo-politycznej orga... partyjnych, sprawnego funk... ...ania aparatu władzy państwowego, ko... jest również osobisty przy... ...żdego członka Partii, każde... ...iacza i pracownika państwowe... ...ospodarczego, członka organi... społecznych — który ja... ...wsi powinni wywiązać się ze wszystkich swoich zobowiązań gospodarczych i finansowych.

GDY AKTYW PRZODUJE...

Przeważająca większość członków naszej Partii, działaczy i pracowników aparatu władzy państwowej daje przykład masom pracującym w pracy i w rzetelnym wypełnianiu swoich obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

W ten sposób pojmuje swoje obowiązki członka Partii tow. Wiktor Gołatka, sekretarz organizacji partyjnej w gromadzie Konstantynowo w powiecie wyrzyskim, który już całkowicie wypełnił swoje zobowiązania gospodarcze i finansowe. Taką samą postawę wykazali się — z tej gromady sołtys Franciszek Placzek oraz prezes gromadzkiego koła ZSCh Czesław Kubiński. Oni bowiem osobistym przykładem dobrego obywatela patrioty, któremu na sercu leży dobro Ojczyzny, pociągnęli za sobą całą gromadę.

Ale znaleźli się i tacy w gromadzie Konstantynowo, którzy ulegając podszeptom kułackim ociągali się z terminowym wykonaniem swoich zobowiązań wobec Państwa. Toteż aktywiści gromadzcy zbadawszy dokładnie sytuację w gromadzie przystąpili do pracy uświadamiającej. Sołtys Placzek nieraz do późnego wieczora przebywał np. u Alojzego Ciesielskiego, Apolonii Łuki, Pelagii Królak, aż przekonał ich o konieczności wypełnienia obowiązków wobec Państwa.

Tak więc dzięki patriotycznej postawie aktywu gromadzkiego chłopi gromady Konstantynowo zrealizowali plan sierpniowy w akcji skupu zboża w 170 proc. oraz w 100 proc. uregulowali zobowiązania finansowe. Na ogólnym zebraniu postanowili do dnia 30 września br. wykonać całkowicie swoje zobowiązania w planowym skupie zboża i uregulować wszystkie zaległości finansowe.

GDZIE NIE MA NAS — TAM DZIAŁA WRÓG

Mamy jeszcze gromady, które nie wykonały swoich miesięcznych zobowiązań w planowym skupie zboża, ponieważ niektórzy członkowie Partii, pracownicy i członkowie GRN lub sołtysi lekceważą sobie zarówno własne obowiązki wobec Państwa jak i realizację zadań na swoim terenie.

Np. gromada Kosztowo w realizacji planowego skupu zboża i zobowiązań finansowych, wlecze się na szarym końcu, ponieważ organizacja partyjna jak i cały aktyw cechuje brak bojowości w walce o wykonanie planów.

Towarzysze zamiast świecić przykładem w spełnianiu obywatelskich obowiązków, zwlekają z ich wykonaniem.

Np. sołtys Roman Kobbiak do tej pory nie sprzedał Państwu ani kilograma zboża.

Aktyw nie zastanawia się nad tym, że jego świadomość polityczna mimo być okazywana właśnie w praktyce, musi uwydatniać się we własnym przodownictwie, zarówno przy przeprowadzaniu podorywek i omłotów jak i odstawie zboża i płaceniu podatków.

Wiemy dobrze, że gdzie nie ma nas działa wróg. Kułacy w gromadzie skrycie agitują przeciwko sprzedaży nadwyżek zbożowych i płaceniu podatków.

Kułacy starają się wywrzeć wpływ na średniorolnych, a nawet niektórych małorolnych chłopów i odciągnąć ich od wypełniania obywatelskich obowiązków.

Taka właśnie sytuacja istnieje w gromadzie Kosztowo.

Widać z tego, że Komitet Gminny PZPR w Wyrzysku nie śledzi i nie analizuje przebiegu realizacji zobowiązań gospodarczych i finansowych, bo przecież powyższe fakty przytaczamy z dwu gromad tej samej gminy. Prezydium GRN w Wyrzysku również nie wyciąga odpowiednich wniosków w stosunku do sołtysów, którzy zawiedli zaufanie władzy ludowej.

A można przecież dla zapewnienia pomyślnej realizacji zobowiązań wobec Państwa przenieść doświadczenia gromady Konstantynowo do Kosztowa.

Inaczej wyglądałaby ta sprawa, gdyby KG — omawiając z członkami partii wytyczne VII Plenum i dogłębnie analizując sposoby zacieśnienia spójni między miastem i wsią, postawił przed członkami partii sprawę znaczenia ich postawy w akcji skupu zboża, gdyby wyjaśnił, że ich przykład decydująco oddziaływuje na bezpartyjnych.

Gdyby zagadnienia przodowania w realizowaniu planowego skupu zboża, spłacaniu podatków były analizowane na zebraniach podst. organizacji partyjnej w Kosztowie, sprawniej przebiegałaby akcja skupu zboża i realizacji zobowiązań finansowych.

ŁAMAĆ OPÓR KUŁAKÓW

W walce o całkowitą realizację zobowiązań finansowych i gospodarczych wsi wobec Państwa organizacje partyjne oraz rady narodowe muszą zająć zdecydowaną postawę wobec kułaków, sabotujących zarządzenia państwowe.

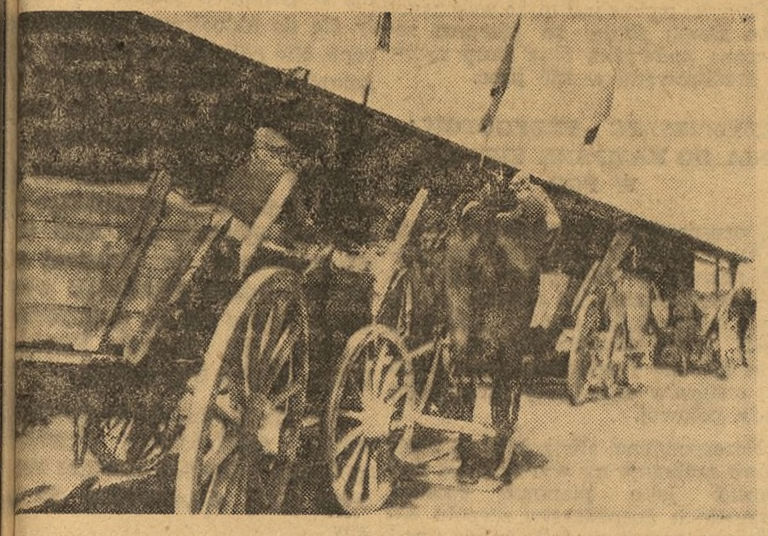
W stosunku do nich należy wyciągnąć konsekwencje przewidziane prawem. Trzeba zarówno karami administracyjnymi jak i pracą masowo-polityczną, idącą w kierunku odizolowania wroga od wpływu na pracujących chłopów bezwzględnie łamać opór kułaków.

Nie wolno zapominać, że osobisty przykład aktywu wiejskiego, decyduje o pomyślnym przeprowadzeniu akcji. Dlatego też członkowie Partii, radni, sołtysi oraz członkowie organizacji masowych powinni jako pierwsi wywiązać się ze swoich obowiązków wobec Państwa.

Osobisty przykład aktywu gromadzkiego, obok wzmożonej pracy uświadamiającej wśród pracujących chłopów przyspieszy pełne wykonanie zobowiązań wsi wobec Państwa.

Wszystkie więc instancje partyjne tam, gdzie akcja przebiega słabo, winny pobudzić pełną świadomość polityczną u wszystkich członków Partii oraz terenowych działaczy i pracowników państwowych i gospodarczych i żądać od nich dowodów osobistej ofiarności, osobistego przykładu w wykonywaniu obowiązków wobec Ludowego Państwa.

Stanisław Płodzidym



Chłopi pracujący gminy Wielno na chwilę przed wyładunkiem zboża.



...nierolny chłop z gromady Tryszczyn, ... Wielno w pow. bydgoskim Władysław ... w czasie odstawy zboża na punkcie w Wielnie.
...a w dniu dożynek dostarczył 925 kg ... Zobowiązał się on zrealizować swój plan odstawy zboża do 10 bm.

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania Planu Sześcioletniego oznacza:

wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta,

poprawę zaopatrzenia emerytów, inwalidów i rencistów,

wzrost poziomu życiowego chłopa pracującego,

umocnienie i stałe rozszerzanie zdobyczy ludu pracującego, zagwarantowanych przez Konstytucję.

Od nas samych, od naszej świadomości, ofiarności i aktywności zależą postępy naszego budownictwa.

Wykonanie z nadwyżką zadań pierwszych lat pozwoli nam przedterminowo wykonać Plan Sześcioletni.

(Z programu wyborczego Frontu Narodowego).

MARIAN BUCZEK
bohaterski syn narodu

„Stało się to pod Ożarowem. Jakiś niemiecki oddział począł ostrzeliwać szosę, na której stłoczyli się ludzie i konie, bryczki i furgony, cywile i wojskowi. Gdy padły pierwsze strzały, Marian chwycił swój karabin z ziemi, porwał za sobą innych i rzucił się wraz z grupą śmiałków na Niemców. Padł trafiony kulą wroga". (Alfred Lampe).



Tak zginął 10 września 1939 r. Marian Buczek — działacz Komunistycznej Partii Polski — pierwszy więzień polityczny sanacyjnej Polski, człowiek którego najdłużej burżuazja trzymała w więzieniach.

Dziś czcią i miłością otaczają jego pamięć miliony ludzi pracy w Polsce. Marian Buczek żyje we wspomnieniach towarzyszy, w sercach wszystkich Polaków jako gorący patriota, nieugięty komunista, szlachetny człowiek o niespożytej energii. Jego imieniem nazwanych jest kilka wielkich zakładów produkcyjnych.

* * *

Marian Buczek syn lubelskiego kolejarza, urodził się we wrześniu 1896 r. Od piętnastego roku życia pracuje na siebie jako ślusarz w warsztatach kolejowych w Lublinie. W 1915 r. przejęty pragnieniem walki o wyzwolenie Polski z ucisku zaborców — wstępuje do Legionów Piłsudskiego i do PPS. Szybko jednak przejrzał zdradę narodową Piłsudskiego i jego kliki. Powraca do Lublina, gdzie bierze udział w rozbrajaniu żandarmów austriackich. Gdy w Lublinie powstaje rząd Daszyńskiego — Marian Buczek wierząc, że rząd ten walczyć będzie o wyzwolenie ludu pracującego — staje na czele Milicji Ludowej okręgu lubelskiego. Rząd lubelski zawiera kompromis z reakcją. Marian Buczek przeciwstawia się zdradzieckiej polityce przywódców PPS-owskich.

Za odmowę wzięcia udziału w akcji dywersyjnej przeciwko młodej Republice Rad — ówczesne władze aresztują go w 1919 roku. Pierwszy więzień polityczny w „wolnej" Polsce zostaje po dwóch latach zwolniony bez rozprawy sądowej. W 1921 roku tj. natychmiast po zwolnieniu, Marian Buczek wstępuje wraz z grupą towarzyszy z PPS-lewicy do KPRP. A potem zaledwie po trzech miesiącach wolności znów więzienie — do 1929 r. Cztery lata intensywnej pracy w warszawskich i śląskich Komitetach Okręgowych KPP, nauka w szkole partyjnej w Moskwie i w 1933 r. ponowne aresztowanie. Znów więzienie, z którego wyjdzie w tragicznych dniach września, wyłamawszy kraty na kilka dni zaledwie przed swą bohaterską śmiercią.

Jest w życiu tego człowieka, który 16 lat przesiedział w więzieniu, oderwanego wydawałoby się od świata i ludzi, zadziwiająca pasja, nieustający płomień. Oto jak mówią o nim towarzysze: „Młody, rosły szatyn o twardym spojrzeniu, energiczny i pełen życia, zniewalał po prostu swą niesłychaną żywotnością i zapałem" — pisze tow. Jóźwiak. „Ten żar wewnętrzny, ożywiający każdą sprawę, od najdrobniejszej do największej, wyczuwało się już przy pierwszym zetknięciu z Mańkiem" — wspomina inny towarzysz.

Bez reszty odda Buczek swe siły sprawie ludu pracującego. W ciągu niewielu miesięcy wolności w 1921 r. pochłonięty był żarliwą wytężoną pracą w KPRP. W taki sam wir rewolucyjnej walki rzucił się natychmiast po opuszczeniu więzienia w Łomży w 1933 r. Oto jak wspomina go Henryk Cieślak, uczestnik zebrania komórki KPP w Łomży, w którym Marian Buczek wziął udział bezpośrednio po wyjściu z więzienia: „Zobaczyliśmy w nim człowieka czynu, którego gnała wprost z bramy więziennej żądza nieubłaganej walki... Spodziewaliśmy się zobaczyć w nim tylko męczennika sprawy, a zobaczyliśmy walczącego buntownika, nieskazitelnego rewolucjonistę i nauczyciela".

Postawę Mariana Buczka ilustruje najlepiej powzięta w 1939 roku szybka decyzja natychmiastowego przystąpienia do walki przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Decyzję tę powziął człowiek ciężko chory, wymęczony więzieniem, ogarnięty ludzką, serdeczną tęsknotą za najbliższymi — za żoną i nieznaną niemal córeczką.

Hart ducha i głęboka ofiarność rodzą się tylko z wielkich idei, pięknych uczuć, oddania wielkiej sprawie. W życiu Mariana Buczka, w jego czynach i w jego bohaterskiej śmierci, widać tę właśnie wyraźną, konsekwentną linię postępowania człowieka, który oddał całego siebie sprawie wyzwolenia człowieka. „Wszystko, co mówił, i robił, było ogrzane ogniem wewnętrznego przekonania o wielkości i sprawiedliwości celów, ku którym zmierzał przez całe życie" — pisał o nim Józef Koffman, towarzysz walki ze Śląska. Przez całe życie walczył o wolną Polskę — Polskę bez wyzysku człowieka przez człowieka — ojczyznę ludzi pracy. To głębokie, patriotyczne uczucie wskazało mu drogę do KPP — jedynej partii walczącej konsekwentnie przeciwko władzy kapitalistów i obszarników, o Polskę ludu pracującego, o państwo dyktatury proletariatu. To głębokie uczucie kazało mu wykorzystywać każdy miesiąc więzienia na intensywną naukę. To głębokie uczucie kazało mu prosto z więzienia rzucać się na nowo w wir walki, zapominać o osobistych troskach, poświęcić rodzinne życie sprawie walki o wyzwolenie mas pracujących.

...„Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
Obca dłoń ich też nie przekreśli,
Ale krwi nie odmówi nikt:
Wysączymy ją z piersi i pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
Na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń, podniesioną nad Polską
Kula w łeb!"...

— pisał rewolucyjny poeta, Władysław Broniewski.

Ci, których rachunek krzywd był największy, najcięższy, dowiedli, że są najgorętszymi, najlepszymi patriotami. Czynem i krwią przypieczętowali swą miłość do ojczystego kraju i do ludzi, którzy swą pracą budują jego dorobek, urzeczywistniają pragnienia szczęścia, pokojowego życia i rozkwitu Polski.

W śmiertelnej walce z przeważającymi siłami wroga, w obronie pozostawionej przez Rydzów, Składkowskich i Becków na łup wroga Ojczyzny, zginął Marian Buczek.

Trzynasta rocznica śmierci Mariana Buczka obchodzona jest w dniach, kiedy cały naród przygotowuje się do wyboru posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jesteśmy w toku kampanii, która silniej jeszcze umocni władzę ludową w państwie, o jakie walczył Marian Buczek — w państwie ludu pracującego Jesteśmy w toku kampanii, która silniej jeszcze zwiąże wszystkich Polaków we froncie wspólnej pracy dla wspólnego dobra — dla pokojowego rozkwitu i socjalistycznej przyszłości ojczyzny.

W te dni goręcej niż zwykle wspominamy ludzi, z których walki, cierpień i krwi powstało nasze dzisiejsze życie — takich jak Marian Buczek. W te dni lepiej, niż zwykle uczyć się pragniemy na ich przykładzie ofiarności i hartu w służbie wielkiej sprawy walki o socjalizm, żaru wielkich uczuć patriotyzmu i miłości człowieka. Takiej ofiarności i takiego żaru jaki cechował Mariana Buczka

S. Grabowska

Jakie filmy
wejdą na ekrany we wrześniu

Na ekrany kin polskich wejdzie we wrześniu szereg interesujących filmów.

Z filmów produkcji polskiej ujrzymy dokumentarny film „Warszawa", który ukaże zniszczenia Warszawy, życie w Stolicy w najtrudniejszych latach odbudowy oraz wspaniałą budowę Warszawy socjalistycznej.

Dokumentarny film „Wyścig Pokoju", zrealizowany dzięki współpracy polskich i niemieckich operatorów filmowych pod kierunkiem wybitnego reżysera Jorisa Ivensa, odtwarza pełen emocji przebieg wspaniałego wyścigu Warszawa—Berlin—Praga.

Z filmów produkcji Chińskiej Republiki Ludowej ujrzymy film „Jego decyzja" o życiu studentów pekińskich i o zaciętych walkach z kuomintangowską reakcją.

Młodą kinematografię hinduską reprezentować będzie film „Na kalkuckim bruku" — dzieło postępowego reżysera hinduskiego Nimaj Ghosza. Film ten ukazujący wszystkie warstwy i klasy społeczeństwa hinduskiego, daje głęboki i wierny obraz życia współczesnych Indii.

Zrealizowany w NRD barwny film „Lampa Alladyna" przenosi na ekran wspaniałe przedstawienie teatru kukiełkowego Obrazcowa.



Z okazji IX Ogólnopolskiego Zjazdu Pediatrów zarząd okręgu PCK w Gdańsku zorganizował w pawilonach wystawowych przy molo w Sopocie wystawę, poświęconą zagadnieniom walki o zdrowie dzieci.

Plansze, fotografie i wykresy pokazujące stale zwiększającą się sieć najróżniejszych zakładów służących zdrowiu dziecka, mówią o tym jak rząd Polski Ludowej troszczy się o swych najmłodszych obywateli.

NA ZDJĘCIU: Marysia Lizbarska, Dorota Łopaczyńska i Wanda Peszta uczennice szkoły podstawowej nr 3 przeglądają broszury otrzymane na wystawie.

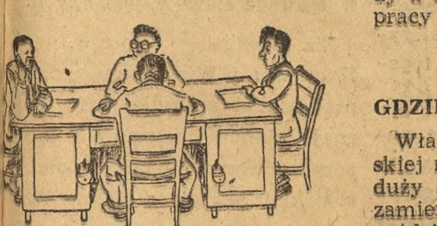
CAF — fot. Celle



Nasi czytelnicy piszą:

...NY POMYSŁ RACJONALIZA-...SKI CZEKA NA REALIZACJĘ

...komisji usprawnień przy Na...skich Zakładach Mechanicznych ...lewni w Nakle złożony został po... racjonalizatorski, którego za...



...sowanie zaoszczędziłoby zakła...n 12.500 kg blachy aluminiowej w ...u roku.
...omisja od maja br. nie miała ...cze czasu, aby rozpatrzyć ten po...sł.
...oże jednak znajdzie na to chwilę ...su?

Łucjan Jędraszek

— o —

HODUJEMY JEDWABNIKI

...MP-owcy Pomorskich Zakładów ...piennych w Piechcinie prowadzą ...y swojej świetlicy hodowlę jed...bników.
...ażdy ZMP-owiec ma pod swą o...ką około 2.000 sztuk gąsienic, ogó... hodowla liczy około 30.000 gąsie...
...ierwszy wylęg nastąpił 9 czerwca

Józef Wojezajtyś

— o —

...ESZKAŃCY OSADY NR 9 MUSZĄ MIEĆ WODĘ

...rzy ulicy Osada nr 9 w Bydgosz...y zabrakło wody w studni. Admini...ator Karpowicz zwrócił się do ...ez. MRN z prośbą o naprawę stud... Robotnicy z przedsiębiorstwa roz...częli wiercenia próbne obok stud... które nie dały jednakże żadnych ...ników, wobec czego zaczęto po...ębiać starą studnię, ale wody w studni jak nie było, tak nie ma. I stan ten trwa od marca br.

Prez. MRN motywuje przerwę w pracy tym, że kredyty przeznaczone na remont studni (3.500 zł.) zostały wyczerpane. Czy to możliwe, żeby Prez. MRN zatopiło w studni bez wody w ciągu tygodnia aż 3.500 zł. (przy pracy 5 ludzi)?

Józef Korytowski

— o —

GDZIE MAJĄ BAWIĆ SIĘ DZIECI?

Właściciel domu przy ul. Warszawskiej nr 6 w Bydgoszczy posiadający duży ogród przy ul. Grunwaldzkiej, zamienił podwórze przy domu na ogródek, Uniemożliwił przez to ponad kilkudziesięciu dzieciom mieszkańców tego domu przebywanie na podwórzu.

Właściciel domu przy ul. Warszawskiej 6 postąpił aspołecznie. Pozbawienie dzieci podwórza, na którym mogłyby się bawić, jest karygodne.



Mamy nadzieję, że zainteresuje się tym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Sylwester Makowski

— o —

A PREMIE LEŻĄ W BIURKU...

Dziwna jest gospodarka w Powiatowym Zakładzie Mleczarskim w Chojnicach. Już w czerwcu i lipcu wpłynęły tam pisma z Ekspozytury Wojewódzkiej CZP Mlecz. w Bydgoszczy, zezwalające na wypłacenie premii pracownikom PZM za miesiące maj i kwiecień. Do dnia dzisiejszego jednak premie te nie zostały wypłacone. Czy koniecznie muszą one



nabrać wpierw tzw. „mocy urzędowej" w biurku referenta?

Może zarząd PZM w Chojnicach wyjaśni tę sprawę.

Stanisław Wierzbik

— o —

ŚMIETNIK NA NIEWŁAŚCIWYM MIEJSCU

Administrator domu przy ul. Dworcowej 71 urządził na obszernym podwórzu śmietnik pod samymi oknami lokatorów.

Do śmietnika wrzuca się duże ilości makulatury, na którą powinny być osobne skrzynie, ze względu na jej wartość gospodarczą.

Administrator domu winien ustawić śmietnik w innym miejscu.

Antoni Walczak

— o —

Śladami artykułów redakcyjnych

O UPOWSZECHNIENIE WŚRÓD ZAŁOGI BZO DOŚWIADCZEŃ PRZODUJĄCEGO WARSZTATU STACHANOWSKIEGO (NR 86)

Podst. org. part. przy Bydgoskich Zakładach Obuwia w Bydgoszczy zawiadamia, że w warsztacie młodzieżowym nr 422 wydano ostrą walkę bumelanctwu. Postanowiono systematycznie piętnować bumelantów na ogólnych zebraniach i umieszczać ich nazwiska na tablicach. Kierownictwo warsztatu młodzieżowego powierzono majstrowi, który należycie wywiązuje się ze swych obowiązków.

Sprawdzamy przygotowania do jesiennej akcji siewne[j]

Nasze ekipy kontrolne z powiatu sępoleńskiego meldują

Już za kilka dni chłopi pracujący wsi pomorskiej przystąpią do jesiennej akcji siewnej. Partia i Rząd postawiły przed rolnictwem zadanie zaorania i zasiania każdego hektara ziemi i zwiększenie wydajności z ha. Zadanie to wymaga zmobilizowania wszystkich sił, wszystkich naszych rezerw jakimi rozporządzamy, aby tegoroczną jesienną kampanię siewną przeprowadzić szybko, sprawnie i w przewidzianym terminie.

Jesienna akcja siewna wymaga wzmożonego wysiłku ze strony organizacji partyjnych, ZSL, organizacji masowych ZSCh, ZMP, Kół Gospodyń ZSCh, Rad Narodowych, PZGS i GS, POM i GOM.

Szczególne zadania mają do spełnienia spółdzielnie produkcyjne i PGR-y.

W celu sprawdzenia przebiegu i stanu przygotowań do jesiennej akcji siewnej redakcja nasza zorganizowała ekipy kontrolne składające się z korespondentów robotniczych i chłopskich, które dokonały przeglądu gotowości do jesiennej akcji siewnej w powiecie sępoleńskim.



Średniorolny chłop Bronisław Szczepańczyk z gromady Sikorz kończy orkę pod żyto.

Korespondenci biorący udział w kontroli przygotowań do jesiennej akcji siewnej stwierdzili, że Prezydia GRN w powiecie sępoleńskim pracują aktywnie nad tym, ażeby siewy jesienne przeprowadzić szybko i sprawnie.

Prezydium GRN **w Więcborku** odbyło specjalne posiedzenie na którym dokładnie przeanalizowano stan gotowości do rozpoczęcia jesiennej kampanii siewnej. Instruktor rolny posiada dokładne wykazy siewników tak GOM jak i prywatnych przygotowanych do terminowego rozpoczęcia prac. Do nadchodzących siewów jesiennych jak wynika z wykazu przygotowanych zostało 90 siewników.

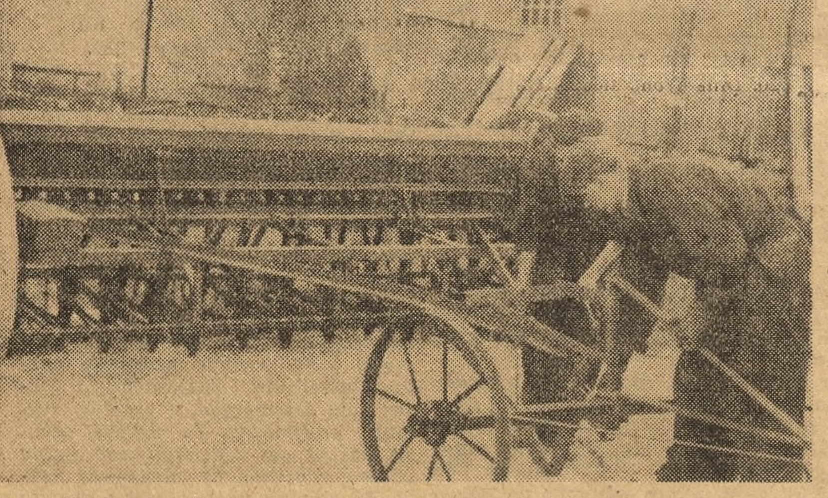
We wszystkich gromadach w gminie Więcbork, jak piszą korespondenci, odbyły się zebrania na których chłopi zostali zapoznani z warunkami zakupu nawozów sztucznych i ziarna kwalifikowanego.

W gminie tej zdajduje się jeszcze 80 ha odłogów, które zostaną zagospodarowane przez małorolnych i średniorolnych chłopów.

Ekipa korespondentów kontrolująca stan gotowości do jesiennej akcji siewnej w gminie **Sypniewo**, melduje, że w Prezydium GRN znajduje się dokładnie rozpracowany wykaz pomocy sąsiedzkiej ze wszystkich gromad. W planach tych uwidoczniono imiennie chłopów potrzebujących pomocy. Plany pomocy sąsiedzkiej znajdują się również we wszystkich gromadach. GRN posiada także wykazy maszyn i siewników przeznaczonych do siewów wiosennych. Chłopi gminy Więcbork dokonali już w 40 procentach orki pod oziminy.

Korespondenci stwierdzają, że są jeszcze pewne niedociągnięcia w pracy niektórych Prez. GRN. Np. Prezydium GRN **w Sośnie** nie troszczy się o należyte rozpracowanie planów pomocy sąsiedzkiej w gromadach, gdyż nie posiada wykazów odnośnie tych prac.

Również Prezydium GRN **w Kamieniu** nie przywiązuje dostatecznej wagi do dokładnego rozpracowania planów pomocy sąsiedzkiej. W Prezydium tym nie ma należycie rozpracowanego planu pomocy sąsiedzkiej na poszczególne gromady, w któ-



Mechanicy POM Sikorz Edmund Block i Kazimierz Wącior kończą remont ostatniego siewnika.

rym by było uwidocznione kto potrzebuje pomocy i kto jej udziela. Prezydium GRN posiada natomiast tylko prowizoryczny plan, w którym umieszczone są tylko gromady potrzebujące pomocy, lecz brak dokładnego rozpracowania.

Korespondenci z gminy Sypniewo komunikują, że tamtejsze Prezydium GRN nie interesuje się likwidacją odłogów jak również nie ma rozeznania pod tym względem terenu. Pracownicy Prezydium stwierdzili, że odłogi w gminie już dawno zostały zlikwidowane, gdy tymczasem m. in. w gromadzie Iłowo znajduje się 5 ha odłogów.

Ze sprawozdań naszych korespondentów wynika, że należy specjalną uwagę zwrócić na dokładne rozpracowanie planów pomocy sąsiedzkiej.

Prezydia GRN i PRN winny przejść do aktywnej pracy w terenie i ściśle kontrolować stan przygotowań do jesiennej kampanii siewnej. Pełnomocnicy gromadzcy winni wzmóc pracę masowo - polityczną propagując znaczenie siewów kwalifikowanym ziarnem zaprawianym oraz stosowanie nawozów sztucznych. Należy przy tym zwrócić uwagę, żeby zagadnienia siewów jesiennych wiązać ściśle ze skupem zboża i mleka oraz z wpłatami podatków.

Wskazane byłoby zachęcić gromady do współzawodnictwa w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu siewów jesiennych i likwidacji odłogów, ażeby wszystkie posiadane rezerwy dla sprawnego przeprowadzenia akcji były przygotowane terminowo.

USPRAWNIĆ PRACĘ PZGS I GS-ÓW

Ekipa korespondentów przeprowadzająca kontrolę przygotowań do jesiennej akcji siewnej w gminie Sępólno — wieś komunikuje, że GS jest dostatecznie zaopatrzona w ziarno kwalifikowane i nawozy sztuczne, które są już rozprowadzane wśród chłopów.

Również GS została w dostatecznej ilości zaopatrzona w niezbędne materiały potrzebne do sprawnego przeprowadzenia jesiennych siewów jak: lemiesze, łopaty, łańcuchy itd. GS zorganizowała w gminie 2 punkty zaprawy ziarna do których chłopi już przywożą swoje zboże.

Gminna Spółdzielnia SCh w Sośnie została także dostatecznie zaopatrzona tak w ziarno kwalifikowane, ziarnik jak również w nawozy sztuczne oraz inne materiały konieczne do terminowego zakończenia jesiennej akcji siewnej.

Korespondenci z gminy Kamień meldują, że w Gminnej Spółdzielni odczuwa się brak ziarna kwalifikowanego. Zarząd GS złożył zapotrzebowanie do Centrali Nasiennej już kilka tygodni temu ale do tej pory nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Podobna sytuacja istnieje w gminie Więcbork, gdzie GS nie jest jeszcze w ogóle zaopatrzona ani w nawozy sztuczne, czy też ziarno kwalifikowane, a zarząd nie czyni żadnych starań w celu przyśpieszenia zaopatrzenia spółdzielni w tak niezbędne materiały.

Korespondenci stwierdzili, że w tych GS w których odczuwa się brak odpowiednich materiałów winę ponoszą zarządy poszczególnych GS jak i PZGS, które nie troszczą się należycie o dostateczne zaopatrzenie GS-ów w niezbędne materiały potrzebne do należytego przeprowadzenia siewów jesiennych.

Pomyślne przeprowadzenie jesiennej akcji siewnej w poważnym stopniu gwarantuje

GOTOWOŚĆ POM W SIKORZU

Ekipa korespondentów naszej „Gazety" sprawdzająca przygotowania do siewów jesiennych w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Sikorzu gmina Sępólno — wieś stwierdziła, że POM wyremontował już i przygotował do prac jesienno - siewnych 10 siewników zbożowych i 3 nawozowe, 44 pługi traktorowe, 19 ram podorywkowych, 12 kompletów bron, 7 wałów i 26 kultywatorów.

Wyremontowano i dokonano przeglądu 32 traktorów a przy trzech obsługa TOR-u kończy wymianę tulei.

Dokonano również przydziału traktorów wraz z traktorzystami do poszczególnych brygad, które rozpoczęły pracę przy orkach zimowych w spółdzielniach produkcyjnych. Do chwili obecnej traktorzyści POM wykonali zaledwie 20 proc. orek zimowych w spółdzielniach produkcyjnych. Korespondenci stwierdzają, że niski procent wykonania orki głębokiej świadczy o tym, że instruktorzy i agronomowie POM mało uwagi poświęcili spółdzielniom produkcyjnym w okresie prac żniwnych co wraz z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi w poważnym stopniu spowodowało opóźnienie prac jesiennych.

Wprawdzie agronomowie POM dopomogli spółdzielniom produkcyjnym w opracowaniu harmonogramów na okres prac jesiennych, ale na tym sprawa stanęła i nikt nie interesuje się tym jak przebiega realizacja tych harmonogramów.

Korespondenci przeprowadzający kontrolę przygotowań do prac jesiennych w POM Sikorz stwierdzili również, że zaniedbane zostało zawieranie umów na prace maszyn z chłopami indywidualnymi, spółdzielniami produkcyjnymi i zespołami uprawowymi.

Dotychczas zawarto umów na dokonanie orek zimowych w spółdzielniach produkcyjnych — 585 ha, zespołami uprawowymi — 61 ha i z chłopami indywidualnymi 54 ha. A przecież POM jest w stanie obrobić 1.200 ha. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z zawieraniem umów na dokonanie siewów. Do chwili obecnej POM zawarł dopiero umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi na 255 ha i zespołami uprawowymi na 18 ha. Ani jednej umowy nie zawarto z małorolnymi i średniorolnymi chłopami.

Fakt ten zdaniem korespondentów wskazuje na to, że pracownicy POM, a szczególnie instruktorzy i agronomowie nic nie uczynili, aby wytłumaczyć chłopom pracującym jakie korzyści przynosi im mechaniczna obróbka ziemi.

W POM Sikorz ustalono również, że mechanicy rejonowi Alojzy Pozorski, Kazimierz Blejder i Władysław Kusioła doglądać będą maszyn w polu. Jednak jak wynika z zawartych umów nie będą mieli dużo pracy, gdyż zdolność pracy maszyn POM nie zostanie w pełni wykorzystana.

Konieczne jest więc, jak stwierdzają korespondenci, wzmożenie pracy w terenie, a szczególnie wśród chłopów pracujących w celu zawarcia z nimi umów na dokonanie siewów jesiennych. Dotarcie do wszystkich chłopów i udzielanie im pomocy przyczyni się do zwiększenia plonów w 4 roku Planu 6-letniego. Spowoduje, że zdolność POM zostanie w pełni wykorzystana.

SOM-y NAOGÓŁ NIEŹLE PRACUJĄ

Korespondenci, którzy sprawdzali przygotowania do prac jesienno-siewnych w Gminnych Ośrodkach Maszynowych pow. sępoleńskiego, stwierdzili, że np. GOM w Kamieniu wyremontował już 16 siewników zbożowych i 2 nawozowe. Siewniki te zostały już rozdzielone na poszczególne gromady.

Podobnie przedstawia się gotowość do rozpoczęcia prac jesiennych w GOM Sypniewo, Sępólno i Sośno, gdzie dokonano już w porozumieniu z Prez. GRN podziału siewników na poszczególne gromady.

Z meldunków korespondentów naszej „Gazety" wynika jednak, że nie wszystkie GOM-y dokonały zawarcia umów na pracę z małorolnymi i średniorolnymi chłopami. I tak np. GOM w Sośnie który zawarł już umowy z chłopami pracującymi na dokonanie orek zimowych, do chwili obecnej nie wie jeszcze na ile ha obsiewu dokonali umów pełnomocnicy GOM-u. Ta sama sytuacja istnieje w Gminnym Ośrodku Maszynowym w **Sępólnie.**

Konieczne więc jest, aby kierownictwo GOM-ów, zobowiązało pełnomocników gromadzkich do systematycznej sprawozdawczości dotyczącej ilości zawartych umów. Boć przecież, nie wystarczy tylko przydzielić maszynę na gromadę, ale również wiedzieć trzeba gdzie i u kogo maszyna ta pracuje. Dbać o to, aby siewnik po skończeniu pracy u jednego chłopa, przeznaczony został natychmiast do drugiego. Sprawne bowiem pokierowanie pracą siewników umożliwi korzystanie z nich wszystkim chłopom i szybsze zakończenie przez nich siewów jesiennych.

Aby jednak tak pokierować pracą trzeba aby kierownicy GOM-ów opracowali dokładne plany pracy maszyn, a do tego, konieczna jest ilość zawartych umów z chłopami pracującymi.

W czasie przeprowadzonej kontroli, korespondenci stwierdzili również, że nie wszystkie jeszcze GOM-y przygotowały siewniki do prac jesiennych.

Np. w GOM Witonie znajduje się jeszcze 11 siewników nie przejrzanych i nie naprawionych. Korespondenci stwierdzają, że ma to miejsce dlatego, że załoga GOM-u nie pracuje według planu, nie zna planów pracy maszyn w czasie kampanii siewów jesiennych. Konieczne jest więc, aby kierownictwo GOM-u, zorganizowało w jak najszybszym czasie odprawy pracowników i zaznajomiło ich z planami ich pracy i pracy maszyn GOM-owskich.

SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE PRZODUJĄ

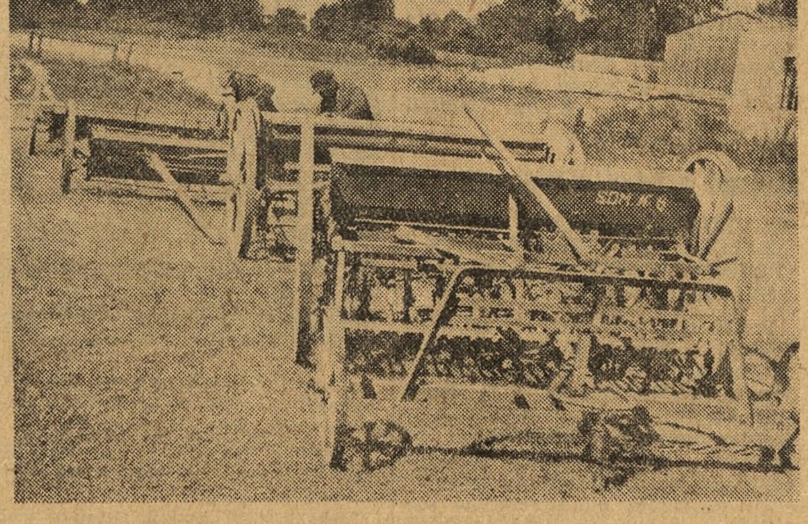
Nasze ekipy korespondentów stwierdziły, że do jesiennej akcji siewnej w powiecie sępoleńskim są przygotowane wszystkie spółdzielnie produkcyjne. We wszystkich spółdzielniach odbyły się zebrania, na których szczegółowo omówiono plany zasiewów jak również porównano z areałem przeznaczonym pod zasiewy siewniki i ziarno kwalifikowane. Opracowano szczegółowe plany brygad polowych.

Np. w spółdzielni produkcyjnej Dąbrówka odbyło się zebranie, na którym członkowie szczegółowo przeanalizowali stan gotowości do jesiennej kampanii siewnej na którym brygada polowa zobowiązała się dokładnie zaprawić ziarno kwalifikowane i przygotować jak najszybciej glebę pod zasiewy ozimin.

Spółdzielnia produkcyjna Orzełek dostarczyła już do GS w Kamieniu ziarno selekcyjne przeznaczone na siewy jesienne dla małorolnych i średniorolnych chłopów.

Spółdzielnie produkcyjne w gminie Kamień postanowiły zagospodarować 150 ha gruntów nie posiadających stałych użytkowników.

Korespondenci z gminy Sępólno-wieś meldują, że spółdzielcy w Kawli jesienią ubiegłego roku dali do naprawy motor do SOM w Sępólnie. W czasie przejęcia SOM przez POM w Sikorzu kierownik byłego SOM Kowalski przekazał ten motor na własność POM. Obecnie motor ten pracuje w okolicznych gromadach. Gdy spółdzielcy zwracali się do POM o zwrot motoru zostali odmownie załatwieni.



Przegląd siewników przed przesłaniem ich na gromadę w GOM Sośno pow. Sępólno.

Brak tego motoru, który jest własnością spółdzielni odbija się ujemnie na wykonywaniu przez spółdzielców omłotów.

Korespondenci z gminy Wałdowo komunikują, że Komitet Gminny PZPR nie interesuje się w ogóle miejscową spółdzielnią produkcyjną, nie pomaga jej w pokonaniu trudności przy wykorzystaniu kredytów.

Sytuacja ta wymaga natychmiastowej zmiany stylu pracy KG, Prez. GRN i POM. Trzeba specjalną troską i pomocą otoczyć spółdzielnie produkcyjne aby przygotowania do jesiennej akcji siewnej były w nich przeprowadzane pomyślnie.

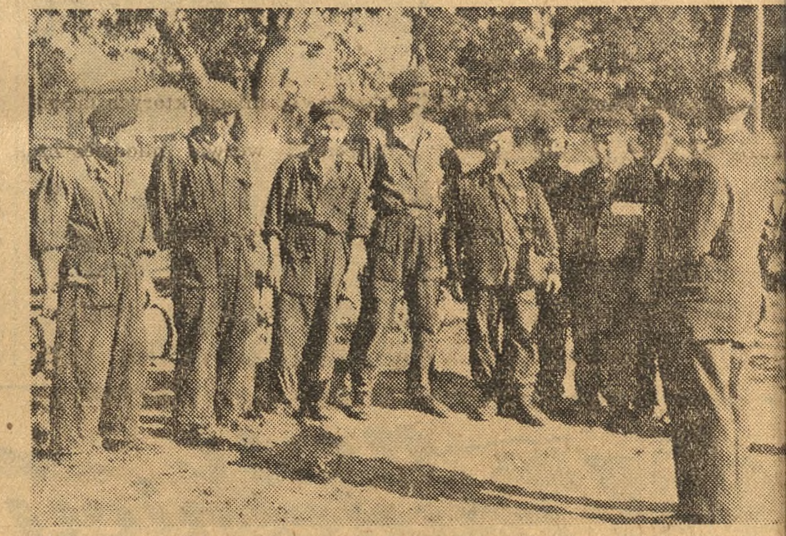
Ekipa korespondentów przeprowadzająca kontrolę przygotowań do jesiennej akcji siewnej w gminie Sypniewo komunikuje, że Zarząd ZSCh żyje aktualnymi zagadnieniami i włączył się do pracy masowo-politycznej wśród małorolnych i średniorolnych chłopów. Poważną zasługą ZSCh w tej gminie jest to, że wykonano plan skupu zboża za sierpień ze znaczną nadwyżką oraz skup żywca zrealizowano w 200 proc.

PRZYSPIESZYĆ PRZYGOTOWANIA DO KAMPANII SIEWNEJ W PGR

Korespondenci kontrolując stan gotowości do jesiennej kampanii siewnej w PGR Iłowo meldują, że przygotowania do siewów jesiennych poprzedziło ogólne zebranie całej załogi gospodarstwa na którym ułożono i przedyskutowano plany zasiewów oraz plany pracy brygady polowej.

Korespondenci stwierdzili, że PGR Iłowo zasługuje na wyróżnienie, ponieważ jako pierwsze spośród wszystkich gospodarstw zespołu Komierowo przeprowadziło żniwa i podorywki oraz zasiało poplony. Obecnie PGR Iłowo jest dostatecznie przygotowane do jesiennej akcji siewnej. Posiada odpowiednie ilości ziarna kwalifikowanego oraz nawozów sztucznych.

Do terminowego przygotowania pracowników PGR do jesiennej



Odprawa mechaników POM Sikorz pow. Sępólno.

kampanii siewnej, piszą korespondenci, zmobilizowały organizacje partyjne, wykorzystując w tym celu zebrania, narady robocze i indywidualne rozmowy.

Ekipa korespondentów komunikuje, że są jeszcze takie gospodarstwa, które nie przywiązują należytej troski o stan gotowości do tegorocznych siewów.

PGR Rostoki nie jest jeszcze należycie przygotowane do siewów jesiennych. Kierownictwo tego gospodarstwa nie interesuje się dostatecznie sprawnym przeprowadzeniem jesiennej akcji siewnej mimo, że ku temu ma wszelkie warunki. Również tą sprawą nie interesuje się dyrekcja zespołu. I dlatego gospodarstwo Rostoki jako ostatnie w zespole zakończyło żniwa i do tej pory nie przeprowadza omłotów zboża.

Również podobna sytuacja istnieje w PGR Rogalin.

UAKTYWNIĆ PRACĘ ORGANIZACJI MASOWYCH

Korespondenci komunikują że we wszystkich gromadach tej gminy odbyły się gromadzkie zebrania ZSCh na których przeanalizowano stan przygotowań do jesiennej akcji siewnej.

Np. w gromadzie Lubcza na gromadzkim zebraniu ZSCh chłopi postanowili orki pod zasiewy ozime przeprowadzić w ciągu 6 dni.

Są jeszcze jednak niektóre takie koła ZSCh, które stoją na uboczu od aktualnych zagadnień swojego terenu. Np. Gminny Zarząd ZSCh w Kamieniu nie zorganizował do tej pory zebrania w sprawie jesiennej akcji siewnej. Również nie prze[...] wiają troski gromadzkie koła ZS[...]

Korespondenci meldują, że z[...] nego zainteresowania się jesie[...] akcją siewną nie przejawiają k[...] ZSCh w Kamieniu.

Również w tej gminie nie int[...] sują się sprawą przygotowań [...] jesiennej akcji siewnej Koła [...] spodyń ZSCh.

W gminie Sypniewo aktywnie [...] pracy nad przygotowaniami do [...] wów jesiennych włączyły się k[...] ZMP. Członkowie ZMP chodzą [...] indywidualnych chłopów popula[...] zując osiągnięcia spółdzielń pro[...] cyjnych, wskazują na korzyści [...] minowego rozpoczęcia jesienn[...] siewów przy zastosowaniu zapra[...] nego ziarna kwalifikowanego i [...] wozów sztucznych.

Niektóre jednak koła ZMP [...] np. w gminie Więcbork nie włą[...] ły się do aktualnych zagadnień [...] renu. Nie odbywają na tematy p[...] gotowań do jesiennej kampanii s[...] nej zebrań jak również nie pro[...] dzą pracy masowo politycznej.

Ażeby wszystkie organizacje [...] sowe w powiecie sępoleńskim w[...] czyły się aktywnie do pracy m[...] wo-politycznej w jesiennej a[...] siewnej trzeba poważnego wkł[...] pracy. Muszą się jak najszybciej [...] sprawą zająć Zarządy Powiat[...] ZSCh, ZMP i Ligi Kobiet.

Aby siewy jesienne na terenie [...] wiatu sępoleńskiego przebie[...] sprawnie i szybko, Komitet Po[...] towy musi doprowadzić do t[...] aby

ZLIKWIDOWAĆ BRAKI I NIEDOCIĄGNIĘCIA

Sprawa jest pilna. Świadcz[...] tym fakty z przeprowadz[...] przez korespondentów kontroli. [...] mianowicie Komitety Gminne [...] dostatecznie jeszcze interesują [...] pracami przygotowawczymi P[...] GRN, GS-ów i GOM-ów. Zdar[...] się wypadki, że do chwili obe[...] nie przeprowadzono jeszcze ze[...] gromadzkich organizacji partyj[...] w sprawie siewów jesiennych.

Nie uczynił tego jeszcze np. K[...] Kamieniu i Wielowiczu, gdzie [...] madzkie organizacje partyjne [...] znają planów zasiewów i nie [...] rozpracowanych planów pomocy [...] siedzkiej. Sekretarz KG w Wiel[...] czu tow. Stanisław Szczepanek [...] ma jeszcze planu zebrań organi[...] partyjnych.

Podobny stosunek do spraw z[...] zanych z jesienną akcją siewną p[...] jawiają również i inne Kom[...] Gminne.

W takiej sytuacji nie można [...] pełnej pewności, że w pow. sępo[...] skim wykonane zostanie pow[...] zadanie jakim jest walka o sy[...] matyczny wzrost produkcji rol[...]

Zwiększenie kontroli wykona[...] pełna mobilizacja wszystkich rez[...] jakimi rozporządza powiatowa o[...] nizacja partyjna — doprowadzi j[...] cze przed przystąpieniem do jesie[...] kampanii siewnej do pełnej gotow[...] wszystkich Rad Narodowych, PZ[...] GS, GOM, POM, ZSCh, ZMP i [...] Gospodyń — zapewniając zwycię[...] przeprowadzenie jesiennej akcji s[...] nej w pow. sępoleńskim.

Opracowali na podstawie meldunków [kore]spondentów.

St. Płodzidy[...]
H. Bryliński

Dziś spotkanie z Czytelnikami „Gazety" w Hucie Szkła

W dniu dzisiejszym o godzinie 15 w świetlicy Huty Szkła przy ulicy Toruńskiej 308 odbędzie się spotkanie przedstawicieli redakcji „Gazety Pomorskiej" z Czytelnikami z Huty Szkła i sąsiedniej okolicy.

Na spotkaniu tym Czytelnicy zapoznają się na konkretnych przykładach, w jaki sposób „Gazeta" pomaga zwalczać trudności na wszystkich odcinkach naszego życia, jak usprawnia styl pracy w zakładach przemysłowych, instytucjach, urzędach itp.

W dyskusji Czytelnicy będą mogli wypowiedzieć swoje życzenia pod adresem „Gazety Pomorskiej".

Spotkanie urozmaicone będzie występami artystycznymi 3-ch zespołów świetlicowych.

Przedstawiciele społeczeństwa wybierają Dzielnicowe Komitety Wyborcze Frontu Narodowego

(B) W dniu 8 bm. przy udziale ok. 100 przedstawicieli organizacji masowych i społecznych oraz mieszkańców dzielnicy Szwederowo, odbyła się w sali ORZZ konferencja, na której wybrany został Dzielnicowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego Dzielnicy Bydgoszcz — Szwederowo.

W skład Dzielnicowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Dzielnicy Bydgoszcz — Szwederowo zostali wybrani: jako przewodniczący: **Bolesław Suplicki**, robotnik PKP, wyróżniony odznaką „Przodownika Pracy", jako zastępcy przewodniczącego: **Henryk Białkowski**, redaktor „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" oraz **Zenon Kielak**, pracownik umysłowy z Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych.

Członkami prezydium zostali wybrani: **Zofia Pietrzak** — nauczycielka Liceum dla Instruktorów Technicznych i Świetlicowych, **Józef Nowak** — przodownik pracy z Pom. Zakł. Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, **Władysław Rogowski** — sekretarz Komitetu Dzielnicowego Bydgoszcz — Szwederowo i **Jerzy Lewandowski** — przewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZMP.

Członkami Komitetu zostali wybrani: **Stanisław Czarnecki** — przodownik pracy z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, **Józef Lemka** — przodownik pracy ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, **Adam Staśkiewicz** — prokurator Sądu Powiatowego, **Genowefa Mrozik** — przodownica pracy z Fabryki Środków Opatrunkowych, **Leon Kwiatkowski** — przodownik pracy ze Zjednoczonych Zakładów Rowerowych, **Edmund Jankowski** — brygadzista z T—8, **Alfons Skowroński** — brygadzista ze Zjedn. Zakładów Rowerowych, **Władysław Wiśniewski** — magazynier z T—8. **Edmund Zieliński** — inżynier z Fabryki Sklejek Przemysłu Leśnego oraz **Wacław Grudziński** — felczer ze Szpitala Dermatologicznego.

* * *

Konferencję wyborczą dzielnicy Bydgoszcz — Kolejowa, która odbyła się w sali Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego zagaił sekretarz KD PZPR, Józef Dembny, który omówił szczegółowo program wyborczy Frontu Narodowego.

Uczestnicy konferencji wybrali Dzielnicowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego dzielnicy Bydgoszcz — Kolejowa do którego weszli:

Przewodniczący: **Teofil Walczak** — sekretarz Związku Zawodowego Kolejarzy Oddział Bydgoszcz, zastępca przewodniczącego **Kazimiera Nowicka** — zast. dyrektora IV Ogólnokształcącej Szkoły stopnia podst. i lic., sekretarz **Wacława Rafałowa** — zast. dyrektora Elektrowni.

Członkowie prezydium: **Feliks Trot** — działacz Stronnictwa Demokratycznego, **Józef Dembny** — sekretarz KD PZPR, **Karol Gross** — dyr. naczelny ZNTK, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Członkowie Komitetu: **Franciszek Popierz** — ślusarz PKP — Wschód, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, **Jan Wiza** — robotnik ZWSI, przodownik pracy, wyróżniony odznaką przodownika pracy, **Maksymilian Nowakowski** — główny energetyk elektrowni bydgoskiej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, **Jan Kościelak** — ślusarz ZNTK, wyróżniony odznaką przodownika pracy i racjonalizatora, **Bolesław Szewczyk** — ślusarz Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, przodownik pracy, **Jerzy Otta** — ślusarz Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, uczestnik Zlotu, **Józefa Małkowa** — brygadzistka z Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, aktywistka Ligi Kobiet, **Marian Szczerba** — dyrektor Technikum Przemysłu Drzewnego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, **Józef Baras** — kowal PKP — Węzeł, posiadający odznakę przodownika pracy, **Jan Wieczorek** — maszynista parowozu PKP — Węzeł, wyróżniony odznaką przodownika pracy, **Zygmunt Kłosowski** — kierownik planowania BPZB, **Edward Czechowski** — ślusarz Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych, racjonalizator, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, **Irena Kruszyńska** — robotnica Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych, przodownica pracy.

W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy Zakładów Fotochemicznych. Na zakończenie konferencji orkiestra ZZK odegrała Międzynarodówkę.

J. Z.

— o —

DNI Filmu Polskiego



W dniu dzisiejszym, zobaczymy na ekranie „Pomorzanina" film „Czarci żleb" reżyserii Tadeusza Kańskiego i Aldo Vergano. Scenariusz opracowali: Kański, Vergano i Barbaro. W rolach głównych występują Alina Janowska i Tadeusz Szmidt (którego zobaczymy także w głównej roli w nowym kolorowym polskim filmie „Przygoda na Mariensztacie").

Film „Czarci żleb" jest pewnego rodzaju filmem sensacyjnym. W odróżnieniu jednak od filmów tego rodzaju produkcji amerykańskiej, posiada zdrową tendencję wychowawczą. Treścią filmu jest praca żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, którzy udaremniają potajemny wywóz dzieł sztuki za granicę. Akcja toczy się na tle pięknego podhalańskiego pejzażu w okresie zimowym. Do filmu wprowadzono także motywy podhalańskie zarówno w strojach, jak i w muzyce. Film, jedyny jak dotąd, poświęcony w całości naszym żołnierzom, pokazuje nowe ludowe wojsko, jak wychowuje obywatela, zaszczepia w nim miłość Ojczyzny i poczucie honoru, jak kształci jego świadomość polityczną.

21 bm. odbędzie się w Bydgoszczy wielki festyn młodzieżowy woj. bydgoskiego

(B) Dnia 8 bm. odbyła się w Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Bydgoszczy konferencja w sprawie wstępnych przygotowań do festynu młodzieżowego województwa bydgoskiego, który zgromadzi 20 tysięcy przodującej młodzieży naszego województwa. Festyn, organizowany przez Zarząd Wojewódzki ZMP, w porozumieniu z organizacjami społecznymi i sportowymi, odbędzie się w dniu 21 bm. i obchodzony będzie pod hasłem: „Młodzież województwa bydgoskiego w pierwszych szeregach Frontu Narodowego". Będzie on miał za zadanie dokonać przeglądu pracy pozlotowej wśród młodzieży i postawić przed nią nowe zadania w okresie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniach najbliższych młodzież całego województwa rozpocznie przygotowania do festynu. We wszystkich gromadach, zakładach pracy i szkołach na zebraniach młodzież podejmie nowe zobowiązania, wytyczając jednocześnie imiennie każdemu młodzieżowcowi zadanie na okres kampanii wyborczej oraz dokona wyboru swych delegatów na festyn.

W dniach 18 do 21 zorganizowana zostanie „Sztafeta Młodych Wyborców", w ramach której meldunki o zobowiązaniach gromadzkich dostarczone zostaną do gmin, a opracowane na ich podstawie meldunki gminne do powiatów. Motorowe sztafety z meldunkami powiatowymi dotrą do Bydgoszczy w dniu otwarcia festynu. W czasie uroczyście zorganizowanych przyjęć sztafet w gminach i powiatach przewidziane są występy artystyczne i sportowe oraz zabawy młodzieżowe.

W przeddzień festynu 20 bm. w Bydgoszczy odbędzie się wojewódzka narada młodych pracowników wyrabiających ponad 200 procent normy.

W ramach festynu wystąpią najlepsze młodzieżowe zespoły artystyczne naszego terenu oraz odbędą się liczne imprezy sportowe. **(rd)**

— o —

Młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 przystąpiła do współzawodnictwa międzyszkolnego

(B) Młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 w Bydgoszczy podjęła wezwanie do współzawodnictwa pozlotowego, rzucone przez Zasadniczą Szkołę Zawodową z Białegostoku, której delegacja przybyła w tym celu specjalnie do Bydgoszczy.

Po powitaniu delegacji białostockiej na zebraniu młodzieży szkolnej przez kierownika organizacyjnego zarządu szkolnego ZMP Piskorskiego i powołaniu prezydium, zabrał głos przewodniczący zarządu szkolnego ZMP Rozwatowski, który wygłosił krótkie przemówienie na temat obowiązków, jakie nakłada na młodzież Konstytucja i ordynacja wyborcza.

— Artykuł naszej ordynacji wyborczej gwarantujący młodzieży od lat 18 prawo wybierania do Sejmu jest dowodem uznania jej wkładu w budownictwo podstaw socjalizmu w Polsce — powiedział m. in. mówca

Następnie przewodniczący zarządu szkolnego ZMP szkoły białostockiej odczytał meldunek o podjętych zobowiązaniach, których łączna wartość wyniesie około 86 tysięcy złotych, i wezwał młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 4 do podpisania międzyszkolnej umowy o współzawodnictwie pozlotowym.

Wśród powziętych zobowiązań na wyróżnienie zasługują zobowiązania uczniów działu elektrycznego — zelektryfikowania jednego z nowootwartych warsztatów i wykonania oscylatora do strojenia odbiorników radiowych. Następnie dokonano wyboru szkolnej komisji współzawodnictwa, do której weszli przedstawiciele młodzieży oraz grona nauczycielskiego.

Po podjęciu zobowiązań przez młodzież wszystkich klas, Szkoła Zawodowa nr 4 rzuci wezwanie do współzawodnictwa zlotowego jednej z podobnych szkół na terenie kraju.

„Ci którzy topią i ci, którzy ratują"

(B) Oto tytuł słuchowiska, które nada Rozgłośnia Bydgoska Polskiego Radia w dniu 10 września br. o godzinie 18-tej.

Treścią słuchowiska będzie tragiczny wypadek amerykańskiego statku „Flying Enterprige", który zatonął na morzu w czasie sztormu, oraz praca polskiego ratownictwa okrętowego. Audycję opracował Aleksander Kochanowski, reżyseruje Henryk Adamczak. Udział w słuchowisku biorą artyści Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej.

Wczasy niedzielne „Orbisu"

Wycieczki do Poznania oraz do lasu na grzyby

(B) W nadchodzącą niedzielę PBP „Orbis" organizuje wycieczkę do Poznania na operę Moniuszki „Halka". Wyjazd nastąpi z Bydgoszczy o godzinie 7.30, z Poznania o godzinie 19. Koszt wycieczki wraz z biletem wstępu na operę wynosi 31,10 zł.

Dla wszystkich amatorów grzybów Wydział Turystyczny PBP „Orbis" urządza w tym samym dniu wycieczkę do Bąka. Pociąg turystyczny wyjedzie z Bydgoszczy wczesnym rankiem, powrót z Bąka około godz 15—16.

Koszt wycieczki wynosi 12,50 zł.

— o —

Nowa forma przedsprzedaży biletów do kin bydgoskich

(B) System przedsprzedaży biletów do kin bydgoskich ulegnie zmianie.

Z dniem dzisiejszym Okręgowy Zarząd Kin w Bydgoszczy likwiduje punkt przedsprzedaży biletów do wszystkich kin, czynny dotychczas w kinie „Pomorzanin" w godzinach od 13.30 do 14.30. W zamian za to, przedsprzedaż zarówno pojedynczych biletów, jak również abonamentów (zawierających po 4 bilety ulgowe), odbywać się będzie w każdym kinie na 2 godziny przed rozpoczęciem pierwszego seansu. Pozwoli to na zlikwidowanie kolejek, jakie w porze obiadowej tworzyły się przed kinem Pomorzanin i wpłynie na usprawnienie sprzedaży biletów ulgowych.

CBR szkoli nowe kadry specjalistek

(B) Centralne Biuro Rozrachunków P i T otrzymało w tych dniach komplet maszyn, umożliwiających zmechanizowaną kontrolę obrotu przekazów krajowych. Montaż maszyn jest już na ukończeniu, dzięki wydatnej pomocy specjalistów czeskich. Aby uzyskać wykwalifikowane siły do obsługiwania nowych maszyn, kierownictwo CBR PiT zorganizowało specjalny kurs w którym bierze udział ok. 120 młodych urzędniczek. Szkolenie odbywa się przez 4 godziny dziennie w ramach pracy zawodowej. Uczestniczki kursu, rozumiejąc ważność zagadnienia kontroli, zobowiązały się nadrobić powstałe wskutek szkolenia zaległości.

Kurs, który wyszkoli nową kadrę specjalistów potrwa 3 miesiące i jest otoczony szczególną opieką ze strony dyrekcji, podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej.

Krystyna Ćwikła

Pod ostrym kątem

Nie spieszą się...

Mieszkam przy ul. Koronowskiej nr. 20. Dnia 1 bm. siedziałem wygodnie w fotelu i słuchałem radia. Z wiszącego nad stołem żyrandola spływały jasne smugi światła. Z głośnika płynęły melodyjne dźwięki walca.

Nagle zamilkło radio i pogasły światła. Sądziłem, że przepaliły się bezpieczniki. Gdy okazało się jednak, że są one w najlepszym porządku — pomyślałem, że defekt w elektrowni spowodował przerwę w dostawie prądu.

Tymczasem dowiedziałem się po kilku godzinach, że wiatr w niedalekiej odległości od budynku, w którym mieszkam, zerwał sieć wysokiego napięcia i rzucił ją na jezdnię.

O wypadku administrator domu zawiadomił niezwłocznie pogotowie elektrowni i ZEOP.

Tymczasem mimo że upłynął już tydzień od chwili zerwania sieci, ciemności panujące w mieszkaniu rozpraszam kopcącą lampą naftową, a radio milczy jak zaklęte.

Nie tylko ja — wszyscy lokatorzy domu przy ul. Koronowskiej nr. 20 pozbawieni zostali światła i możności korzystania z odbiorników radiowych.

A wszystko z winy pogotowia i elektrowni, które jakoś nie mogą zdecydować się na naprawę zerwanej sieci.

Na podstawie korespondencji

J. Bellera (Jot)

Ze sportu

OWKS Kraków mistrzem Polski w piłce wodnej

POZNAŃ. We Wrześni zakończyły się 3-dniowe rozgrywki w piłce wodnej o mistrzostwo Polski. W decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce, OWKS Kraków pokonał CWKS 3:2, zdobywając mistrzostwo Polski. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w ostatnich sekundach gry Gremlowski. W drugim meczu Gwardia Katowice pokonała Spójnię Poznań 5:3 (2:1).

Ostateczna klasyfikacja: 1) OWKS Kraków, 2) CWKS, 3) Gwardia Katowice, 4) Spójnia Poznań.

— o —

Ze sportu w CSR

W dalszych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo I Ligi Czechosłowackiej padły następujące wyniki:

Dynamo Koszyce — Dukla Presow 2:4, Kladno — Pilzno 6:0; ARMA Usti — Trnava 1:1, ATK — Vitkovickie Zelezarny 1:2, NV Bratislava — Teplice 1:1, Zidenice — Slovena Zilina 1:2.

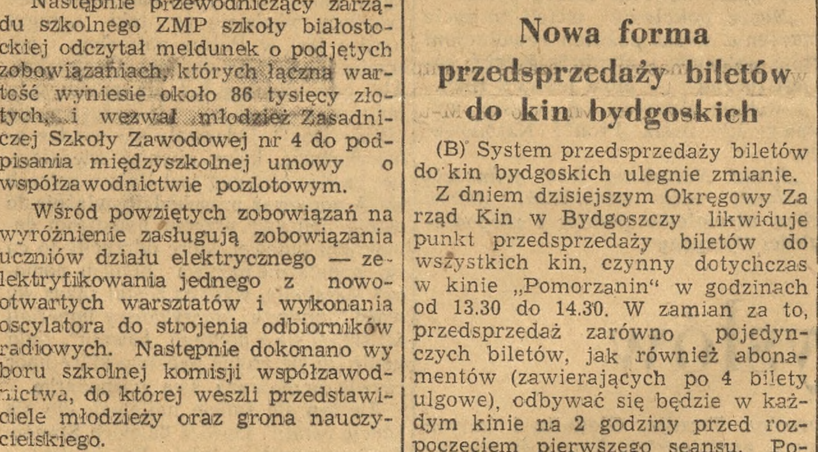
Po tej rundzie rozgrywek w tabeli prowadzi Sparta przed Teplicami i Bratislavą.

* * *

W ramach Dnia Lotnictwa Czechosłowackiego odbył się w Pradze mecz piłkarski między reprezentacyjną jednostką lotnictwa czechosłowackiego a drużyną Volkspolizei z Berlina. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem lotników czechosłowackich 7:1 (4:0).

* * *

Na kontrolnych zawodach pływackich w Pradze sztafety ATK ustanowiły nowe rekordy czechosłowackie w następujących konkurencjach: 4x100 m st. grzbiet. 4:45,8, 4x50 m st. grzbiet — 2:08,3.



W niedzielę, dnia 7 września br. rozegrane zostały dwa mecze międzypaństwowe między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji w siatkówce kobiet i mężczyzn.

Kobieca reprezentacja Polski zwyciężyła w stosunku 3:0, w drugim spotkaniu Polacy ulegli wicemistrzom świata w stosunku 0:3.

NA ZDJĘCIU: Ścięcie najlepszej zawodniczki drużyny czechosłowackiej Valaskovej przeszło przez blok naszych reprezentantek Kurtzowej (nr 7) i Zakrzewskiej (nr 4).

Foto CAF — A. Piwoński.

Spartak (Moskwa) prowadzi w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR Dynamo (Tbilisi) pokonało Zenit (Leningrad) 2:1.

W tabeli rozgrywek prowadzi Spartak (Moskwa) — 13 pkt. przed Dynamo (Leningrad).

W kilku wierszach...

Na torze kolarskim w Szczecinie rozegrany został jednogodzinny wyścig kolarski przy udziale około 30 czołowych torowców Polski. Zwyciężył Bek (Włókniarz Łódź) przed Boruczem (Włókniarz Łódź) i Ulikiem (Gwardia Łódź).

* *

Rozegrane w Lublinie towarzyskie zawody żużlowe między drużynami CWKS i Górnik zakończyły się zwycięstwem CWKS 32:21. Najlepszy czas dnia uzyskał startujący poza konkursem mistrz sportu Szwendrowski 1:24,4.

* *

W towarzyskim meczu pięściarskim łódzki Włókniarz przegrał z warszawskim CWKS 9:11.

Walki stały na przeciętnym poziomie. W czasie meczu Trzęsowski w lekkośredniej odniósł niespodziewane zwycięstwo nad mistrzem Polski Musiałem.

* *

W Krakowie rozegrano mecz piłkarski między Górnikiem a reprezentacją LZS. Drużyna Górnika składała się z piłkarzy drugoligowych zespołów z Knurowa i Radzionkowa. Reprezentacja LZS oparta była na zawodnikach LZS Grzybowice i Podlasianka z woj. katowickiego oraz LZS Czyżyny z woj. krakowskiego.

Zwyciężyli Górnicy 7:1 (3:0).

— o —

Uwaga motocykliści ZS Gwardia

W związku z organizacją wyścigów motocyklowych o IV Srebrny Kask m. Bydgoszczy, w czwartek dnia 11. 9. br. o godz. 18.00 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się zebranie wszystkich członków i zawodników sekcji motorowej.

* * *

W piątek, dnia 12. 9. o godz. 18.00 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16, odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich członków ZS Gwardia i zawodników sekcji wyczynowych.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51 Sprzedaż komisowa: 19-51 Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-11206
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
Form 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Czarci Żleb" (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — „Wilhelm Tell" (godz. 16, 18, 20,15).

WOLNOŚĆ — „Płomienie" (godz. 16, 18, 20).

GRYF — „Gdzieś w Europie" (godz. 17, 19).

ORZEŁ — „Na manewrach" (godzina 17, 19).

MIR — „Bój skończy się jutro" (godz. 19).

BAŁTYK — „Konik garbusek" (godz. 17 i 19).

OGRODOWE SAGATELA — „Kulisy ringu" (godz. 20).

ROZMAITOŚCI — „Budujemy rudowęglowce" — „Życie ludzkie w twoim ręku", PKF nr 37/52.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Dożywocie" (godzina 19.30).

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 6 września godz. 22 do soboty, dnia 13 września br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 39. Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Ambicją każdego Polaka jest budowa Warszawy

Zwiedzamy wystawę „WIELKI PROLETARIAT"

W Warszawie odbyło się jak już donosiliśmy uroczyste otwarcie wystawy, poświęconej pierwszej polskiej partii rewolucyjnej „Proletariat".

* * *

Wystawa obrazująca oblicze ideologiczne i działalność „Wielkiego Proletariatu", składa się z sześciu zasadniczych części.

U wejścia na wystawę widnieje posąg Waryńskiego w ubraniu więziennym z kajdanami na nogach. Wokół posągu biało-czerwone i czerwone sztandary.

Przed wejściem cytata z przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta: *„Bohaterska walka I Proletariatu, bohaterska postać Ludwika Waryńskiego, pierwszego wielkiego przywódcy polskiej klasy robotniczej, stoją u kolebki klasowego ruchu proletariackiego w Polsce i przyświecają jako wzór najlepszym bojownikom robotniczym następnych pokoleń"*.

Obok cytaty — portrety wielkich Polaków — prokursorów polskiego ruchu robotniczego: Hugo Kołłątaja, Jakuba Jasińskiego, Tadeusza Kościuszki, a dalej Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego i Ludwika Waryńskiego.

Sytuacja w międzynarodowym ruchu robotniczym w II połowie XIX w.

W pierwszej sali, obrazującej sytuację w międzynarodowym ruchu robotniczym na początku drugiej połowy XIX wieku, zgromadzono dokumenty i plansze, dotyczące działalności pierwszej Międzynarodówki oraz walk Komuny Paryskiej.

„Pierwsza Międzynarodówka założyła fundamenty proletariackiej międzynarodowej walki o socjalizm" — ta cytata Lenina widnieje obok portretów Marksa i Engelsa. W gablotkach znajdują się pierwsze wydania klasyków marksizmu w języku niemieckim i tzw. paryskie wydanie „Kapitału" Marksa z obszerną dedykacją autora. Znajdujemy tutaj również pierwsze wydanie pism Hercena i Czernyszewskiego.

Wiele miejsca poświęcono zobrazowaniu udziału Polaków w Komunie Paryskiej. „Około 600 Polaków walczyło w szeregach Komuny Paryskiej" — głosi wielki napis, pod którym znajdują się dokumenty, świadczące o męstwie rewolucjonistów polskich, walczących na barykadach Paryża.

Położenie klasy robotniczej w okresie zaborów

W sali drugiej — dokumenty obrazujące potworny wyzysk klasy robotniczej we wszystkich trzech zaborach, kiedy dzień pracy wynosił od 12—16 godzin. Widzimy tutaj również plansze i dokumenty, obrazujące nędzę mas chłopskich, kiedy pod zaborem carskim po reformie uwłaszczeniowej w 1864 r. 56,5 procent ziemi pozostawało w rękach obszarników.

„Szlachta nie potrafiła ani utrzymać ani odzyskać niepodległości Polski, dla burżuazji jest ona dziś co najmniej obojętna. Może ją wywalczyć tylko młody proletariat Polski i w jego ręku jest zupełnie bezpieczna". Ta cytata Engelsa zamyka tę część wystawy.

Rośnie świadomość klasowa proletariatu

Wymowne są dokumenty, znajdujące się w trzeciej części wystawy. Na tle sytuacji klasy robotniczej w Polsce i w Rosji widzimy, jak rośnie świadomość klasowa proletariatu. Wyrazem tego jest powstanie w 1875 roku w Odessie „Związku Robotników Południowej Rosji" i w 1878 r. w Petersburgu „Północnego Związku Robotników Rosji". Na ten sam okres, bo na rok 1876 przypadają początki działalności Ludwika Waryńskiego w Warszawie.

Do najcenniejszych eksponatów



Przedstawiciele Rządu i Partii z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele zwiedzają wystawę „Wielki Proletariat" w Muzeum Narodowym w dniu otwarcia.
CAF — Fot. Ostrowski

tej części wystawy należy komplet „Głosu Więźnia", wydawanego w 1879 r. w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej przez znajdujących się tam rewolucjonistów. Pisane piórem lub ołówkiem kartki — stanowią niezmiernie cenne pamiątki, świadczące o niezłomnej postawie pierwszych działaczy ruchu robotniczego.

Ponad licznymi dokumentami i planszami widnieje cytata z „Programu Brukselskiego".

„Czynny udział w walce z ustalonym porządkiem społecznym jest obowiązkiem każdego Polaka, przenoszącego los milionów ludu polskiego nad interesy szlachecko - burżuazyjnej części naszego narodu. Triumf zasad socjalizmu jest koniecznym warunkiem pomyślnej przyszłości narodu polskiego".

Życie i walka Waryńskiego w Galicji

„Ja do kraju wrócę i dalej pracować będę w raz obranym kierunku" — ta cytata z listu Waryńskiego do satrapy carskiego, przyszłego carskiego ministra Plewego widnieje w czwartej części wystawy, obrazującej życie i walkę Waryńskiego w Galicji, a następnie w Genewie. Zgromadzono tu bardzo cenne eksponaty. M. in. akta procesu Waryńskiego i 33 towarzyszy w Krakowie, własnoręcznie przez Waryńskiego napisany w tym okresie życiorys, pisma wydawane przez rewolucjonistów polskich w Szwajcarii m. in. „Równość" i „Przedświt" oraz pierwsze wydania niezmiernie popularnej i mającej ogromne znaczenie dla budzenia świadomości klasowej książki Szymona Dicksteina (pseudonim Jan Młot) pt. „Kto z czego żyje?"

Powstanie i działalność „Wielkiego Proletariatu"

W dużej sali pomieszczono eksponaty piątej zasadniczej części wystawy, obrazującej nowy okres historyczny: powstanie i działalność „Wielkiego Proletariatu" po powrocie Ludwika Waryńskiego do kraju w grudniu 1881 roku. Obok portretów towarzyszy pracy i walki Waryńskiego, widzimy tutaj m. in. mapę z zaznaczonymi ośrodkami roboty organizacyjnej partii. Mamy również dokumenty obrazujące działalność partii w zaborze austriackim i pruskim.

Wiele miejsca zajmują w tej sali liczne dokumenty, obrazujące bratnie stosunki łączące „Proletariat" z rewolucjonistami rosyjskimi.

Znajdują się tu również portrety Rosjan, którzy współdziałali z „Proletariatem".

W sali tej znajdują się również dokumenty zdrady narodowej burżuazji polskiej. M. in. wiernopoddańcze adresy do cara i egzemplarze pism burżuazyjnych, szkalujących partię „Proletariat".

Od SDKPiL do Polski Ludowej

W dalszej końcowej części wystawy mamy zobrazowaną działalność SDKPiL, walki rewolucyjne 1905 roku aż do chwili zwycięskiej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. *„W świetle zwycięstw Października jasno uwidacznia się słuszność haseł, głoszonych przez „Wielki Proletariat", że jedynie rewolucja w Rosji utoruje ludowi polskiemu drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego"* — plansza z takim napisem stanowi motto tej części wystawy.

Następnych kilka plansz obrazuje walkę KPP, walkę i działalność PPR i ZPP.

„Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach" — ta cytata z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowi przejście do plansz i eksponatów, obrazujących budowę nowej Polski.

Ostatnia ogromna plansza, na której widzimy potężne budowle Planu 6-letniego, robotników i robotnice, chłopów, inżynierów i techników przy pracy zawiera szereg cytat:

„Nasze pokolenie wcieli w życie marzenia wielu pokoleń rewolucjonistów polskich i zbuduje Polskę socjalistyczną" — głosi jedna z nich.

Ostatnim akordem tej części wystawy są hasła Frontu Narodowego.

„Front Narodowy jest jednością działania tych wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości Ojczyzny".

Dzieci huty „Bobrek"



Huta „Bobrek" przeżywa swoje wielkie dni. Uruchomienie zautomatyzowanej walcowni — bluminga przyniesie gruntowny przełom w życiu zakładu. Huta posiada również znaczny dorobek na polu socjalnym, m. in. wzorowo urządzony żłobek i przedszkole dla 150 dzieci, których matki pracują w hucie. Na zdjęciu: Dzieci w jadalni przedszkola przy posiłku.
CAF — Fot. Tymiński

Dzieje „bluminga" z Bobrka

Rozdział z historii polskiego hutnictwa

Na liście obiektów przemysłowych, oddanych do użytku w okresie realizacji Planu 6-letniego znowu przybyła ważna i cenna pozycja. W hucie „Bobrek" nastąpiło próbne uruchomienie potężnego agregatu walcowniczego, zgniatacza (bluminga), najnowocześniejszego w Europie, całkowicie zautomatyzowanego. Hutnictwu polskiemu, które jest głównym dostawcą „fabryki fabryk" — przemysłu budowy maszyn przybywa nowoczesna olbrzymia wydajna jednostka produkcyjna.

Ale dzieje bluminga z „Bobrka", to nie tylko rozdział z historii uprzemysłowienia Polski, nie tylko w technicznej i gospodarczej dziedzinie sprawa jego się obracała.

Polska Ludowa, Polska zniszczona, pragnąca przestawić się z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy potrzebowała stali. Potrzebowała maszyn i urządzeń do wytwarzania tej stali. I dlatego już w roku 1945 rząd polski zamówił w amerykańskim koncernie „Westinghouse United" nowoczesny bluming, który miał stanąć w hucie „Bobrek", gdyż tu był najpotrzebniejszy. Koncern zamówienie — owszem — przyjął. Przyjął także pieniądze, które kazał sobie zapłacić. I to zgoła słoną cenę, gdyż kapitaliści amerykańscy wiedzieli, że taki agregat bardzo jest w Polsce potrzebny i trzeba to potrafili dla siebie wyzyskać. Ale, gdy bluming był już gotów, gdy ładowano go już na statki, odezwał się „Biały Dom". Odezwały się władze amerykańskie, które również wiedziały, jak bardzo bluming jest Polsce potrzebny. A ponieważ przechodziły właśnie do ostrej ofensywy przeciw państwom demokracji ludowej, które odrzuciły to co się popularnie nazywa „planem pomocy" Marshalla, wydany został zakaz wywozu bluminga. Amerykańscy imperialiści śmieli się z dobrego „kawału", jaki udało im się zrobić państwu które uporczywie odrzucało gospodarczą opiekę.

Ale ten się śmieje najlepiej, kto się śmieje ostatni. Oprócz dalekich Stanów Zjednoczonych, istnieje tuż blisko — Związek Radziecki, szczerze z Polską zaprzyjaźniony. Można się obejść bez koncernu „Westinghouse United" według podobnego bluminga Nowokramatorskie Zakłady Budowy Maszyn Ciężkich przy współudziale leningradzkiej fabryki silników elektrycznych „Elektrosiła". Gdy rząd polski zwrócił się do naszych radzieckich przyjaciół, odpowiedź była taka, jaka zawsze w podobnych wypadkach padała. „Potrzebny bluming? Będzie". Nic to, że budowa jego nie była przewidziana w planie zakładów, w budżecie. Załogi fabryk w Nowokramatorsku i w Leningradzie stanęły natychmiast do pracy. Do śląskiej huty poczęły napływać coraz to nowe części maszyn, wielkie 60-tonowe elementy konstrukcji agregatu. W rekordowo krótkim czasie bluming został dostarczony.

Ale na tym nie skończyła się pomoc radzieckich towarzyszy. Oprócz tego, że wyprodukowali potężną maszynę, że dostarczyli całkowitą jej dokumentację techniczną, do huty „Bobrek" przybyło trzech radzieckich specjalistów montażu blumingów; inżynier Borys Szynkoruk, jeden z budowniczych Magnitogorska, inżynierowie Włodzimierz Maliszewski i Iwan Tkalicz. I nie tylko służyli oni swą wiedzą fachową. Nie tylko dopilnowali pracy brygady montażowej pod kierownictwem inżyniera Sokołowskiego, budowniczego Wizowa, taśmowca węglowego w Szczecinie i „Rokity". Ale jeszcze potrafili wpoić całej załodze budowy gorący entuzjazm, nauczyć ich nowych metod pracy. Nasi mistrzowie i brygadziści montażu, doświadczeni już na innych budowach socjalizmu — Alojzy Skandy, Józef Olszowy, Augustyn Szywioła i Kazimierz Ekiert — pracowali z pełnym poświęceniem. Dzięki nim właśnie bluming w hucie „Bobrek" ma jeszcze inną kartę dziejów.

Na karcie tej początkowo zapisane było: „oddać bluming do produkcji w lutym 1953 r." Ale później na polecenie partii i rządu pojawiło się nowe zadanie: „skrócić termin montażu". Ogarnięci twórczym entuzjazmem robotnicy zadanie to zrealizowali.

Ruszył więc nowy warsztat hutniczy zgniatacz-bluming huty „Bobrek". Spójrzmy na jego znaczenie, na jego rozmiary aby pojąć jak wielka praca została dokonana, jak wielką wartość ma dla nas ta inwestycja.

Bluming służy do pierwszego walcowania stali po jej wytopieniu w piecach martenowskich. Okrągłe wlewki stalowe prosto z pieca martenowskiego ulegają tu zgnieceniu, przekształceniu w bloki żelazne o przekroju prostokątnym. Bluming składa się z aparatu walcującego, samotoków, to jest transportera rolkowego, podsuwającego walcowany kawałek pod walce oraz urządzeń do przesuwania walcowanego bloku na samotoku i przekantowywania go gdy trzeba zmienić powierzchnię walcowania. Wydawałoby się to proste. Jednak tak nie jest. Wystarczy, że tak twardy materiał jak stal oraz wymiary obrabianego bloku stali sprawiają iż bluming to potężny agregat o bardzo skomplikowanym urządzeniu.

Dla charakterystyki tej wielkiej inwestycji można przytoczyć kilka danych. Oto agregat ten mieści się w pięciu halach fabrycznych. Urządzenia jego mają kilka pięter. Waga stali użytej na konstrukcję agregatu — tylko 8 tys. ton, tyle ile potrzeba na 8 średniej wielkości mostów. Waga stali użytej na maszyny — 4,5 tys. ton, to jest tyle ile wynosi waga konstrukcji budowanego w Warszawie Pałacu Kultury. Wydajność jego jest tak wielka, że szyną z wywalcowanej w ciągu doby stali można by opasać kulę ziemską. Dzięki uruchomieniu tego kolosa nasza produkcja wyrobów walcowanych wzrośnie o 15 proc.

Wiele można by jeszcze opowiedzieć o skomplikowanych urządzeniach bluminga, o jego smarowaniu, automatycznej wymianie uszkodzonych walców itd. Ale najbardziej uderzający jest fakt, że agregat ten jest tak kompletnie zautomatyzowany, iż mimo olbrzymich rozmiarów, obsługa jego będzie powierzona kilku młodym dziewczętom. Z kabiny sterowniczej kierować będą one procesem walcowania olbrzymich mas stali, naciskając tylko na guziki, regulując za pomocą dźwigni, pedałów, wyłączników.

Jak widzimy ciekawe i wielostronne są dzieje bluminga w hucie „Bobrek", nowego kolosa hutnictwa polskiego. I słusznie ktoś powiedział: nie tylko waga konstrukcji stalowych Pałacu Kultury i bluminga na „Bobrku" jest jednakowa. Jednakowy jest też ich charakter. Są one pomnikiem przyjaźni narodu polskiego z ludem Kraju Socjalizmu, która te obie potężne inwestycje stworzyła.

jd.

Truciciele dziecięcych umysłów

Niedawno na porządku dziennym angielskiej Izby Gmin stanęła sprawa zakazu importu i kolportażu amerykańskich książek obrazkowych, tzw. „comics". Labourzysta Edelman zwrócił uwagę na deprawujący wpływ tej sadystycznej literatury na młodzież angielską. Inni mówcy podkreślali związek istniejący między „comicsami" i wzrostem przestępczości wśród nieletnich.

Dyskusja parlamentarna była jedynie słabym odbiciem oburzenia, jakie wywołuje wśród prostych ludzi Anglii ten amerykański jad, zatruwający młodociane umysły.

Komitet obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet wydał niedawno w Londynie broszurę, ilustrującą obfitym materiałem faktycznym zgubny wpływ literatury „comics". Już same tytuły „comicsów" mają swoją wymowę. Najbardziej typowe — to: „Mordercy", „Zbrodnie", „Słynne przestępstwa" itd. A teraz próbka treści: Cykl rysunków „Lęk przed więzieniem" opowiada o wyczynach Charles Floyda alias „Lalusia" po wyjściu zza krat więziennych. Na trzeciej stronicy widzimy pierwsze morderstwo, na piątej — drugie, na szóstej — trzecie i wreszcie na siódmej zostaje „ukatrupiony" sam Floyd. Morderstwo — to nie wyłączny temat „comicsów". Tematyka ich jest szersza: podpalenia, tortury, ohydne sceny pornograficzne, a nawet makabryczne. Tak np. cykl „Polowanie na człowieka" opisuje — obok 6 morderstw i 12 napadów bandyckich — również scenę wciągania dziewczyny na katafalk przez szkielet ludzki oraz najrozmaitsze rodzaje tortur.

Powódź „comicsów" zalewa nie tylko USA i Anglię, lecz i inne kontrolowane przez dolar kraje. Celem tej zatruwającej dziecięce umysły pseudoliterackiej makulatury jest propaganda przemocy, sadyzmu, morderstw i zbrodni.

Cała ta pseudoliteratura jest tym niebezpieczniejsza, że posiada „filozoficzną" podbudowę, która głosi, że podstawą i „naturalnym prawem" rozwoju społeczeństwa jest przemoc. Centralną postacią tej gangsterskiej filozofii jest „superman" — nadczłowiek. Takim nadczłowiekiem — czytamy w broszurce — jest „stuprocentowy biały Amerykanin o kwadratowej szczęce i ogromnych pięściach". W ten sposób „comicsy" są częścią moralnych przygotowań do wojny, stanowiąc swoiste odbicie idei Hitlera, Malana czy Mac Arthura. Wychowani na „comicsach" amerykańscy „nadludzie" realizują obecnie w praktyce nauki wyciągnięte z „comicsów", popełniając w Korei potworne zbrodnie.

„Comicsy" — to nie tylko ideologiczne narzędzie zbrodni, lecz również doskonały interes. Ich miesięczny zbyt sięga 600 milionów egzemplarzy. Według „New Statesman and Nation", spośród 800 milionów egzemplarzy książek, wydanych w USA w roku 1948, 700 milionów stanowiły „comicsy". „Obliczono — stwierdza czasopismo — że każde dziecko amerykańskie, które w roku 1938 miało 6 lat, do chwili obecnej pochłonęło już oczyma co najmniej 18 tysięcy obrazków morderstw, przelewu krwi itp.".

A oto straszliwe owoce tej „literatury". W USA, poczynając od roku 1930, notuje się stały wzrost przestępczości na tle sadyzmu seksualnego. Niedawno w Anglii został zastrzelony chłopiec przez swych rówieśników w czasie zabawy. Inny został przywiązany do drzewa i podpalony. Podobnie dzieje się i w innych krajach zalanych „comicsami". Tak np. w Austrii sądy rozpatrują codziennie przynajmniej 8 spraw nieletnich, oskarżonych o morderstwa, kradzieże, rozbój i inne przestępstwa, do których natchnieniem były amerykańskie „comicsy" i filmy gangsterskie.

W USA istnieje szeroki ruch nauczycieli i rodziców pod kierownictwem znanego psychologa, dra Wartama. Celem ruchu jest przeforsowanie we wszystkich stanach zakazu sprzedaży „comicsów".

W Austrii przybiera na sile ruch walki przeciwko gangsterskim filmom i brukowej literaturze amerykańskiej. Niedawno pod hasłem tej walki odbyły się w Wiedniu masowe demonstracje matek, których żądania spotkały się z poparciem tysięcy nauczycieli, związków rodzicielskich, postępowych organizacji młodzieżowych. Rady gminne Innsbrucku, Ternitz, Glognitz i innych miast austriackich domagają się zakazu importu „comicsów" i filmów gangsterskich.

Najobszerniej omawia broszura londyńska walkę przeciwko „comicsom" na terenie Anglii. Z inicjatywy Toma Hopkinsa, właściciela kiosku w Carefill, właściciele kiosków odmawiają sprzedaży „comicsów". Postępowy odłam społeczeństwa Anglii domaga się, aby położono kres procederowi amerykańskich żołnierzy i oficerów, którzy spekulują na hurtowym zbyciu „comicsów" sprzedawcom ulicznym.

Przedsiębiorczy businessmani amerykańscy wysyłają „comicsy" do Anglii w formie niezbroszurowanej, często — jako materiał do pakowania. Czasem przesyłają same matryce.

Omawiana broszura demaskuje wszystkie te metody przemycania „comicsów" do Anglii i proponuje szereg konkretnych sposobów ich zwalczania.

„Comicsy" — to jak gdyby symbol zgniłej „kultury" amerykańskich imperialistów. W sercu każdego uczciwego człowieka wywołują one nie tylko uczucie wstrętu, lecz również pragnienie, aby cała trująca produkcja amerykańskich ludobójców znalazła się poza nawiasem prawa.

M. Sturua

Temir-Tau — miasto w stepie

W zamieszczonej na łamach gazety „Gudok" korespondencji pt. „Miasto w stepie", czytamy o najmłodszym mieście Kazachstanu, ośrodku przemysłu hutniczego republiki — Temir - Tau.

Budowę miasta Temir - Tau rozpoczęto w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, w pustynnej okolicy, gdzie stepowa rzeczka Nura toczy swe burzliwe wody. W r. 1946 były tu zaledwie dwa trzypiętrowe domy: obecnie wznoszą się całe bloki wielopiętrowych gmachów. W ciągu krótkiego czasu powstało 12 bibliotek, trzy kina, pięć klubów, technikum energetyczne, dwie szkoły przysposobienia zawodowego, szkoła samochodowa, wiele instytucji dziecięcych i leczniczych.

Sercem miasta są zakłady hutnicze. Z ich budową związana jest cała historia powstania miasta Temir-Tau. Urzeczywistniając stalinowski plan dalszego uprzemysłowienia kraju, ludzie radzieccy stworzyli tu w ciągu krótkiego czasu, na bazie węgla z Zagłębia Karagandyjskiego, ośrodek przemysłu hutniczego. W grudniu 1944 r. zakończono montaż pierwszego pieca martenowskiego. Od tej chwili pociągi załadowane blachą żelazną, szynami itp. odchodzą codziennie ze stacji Temir - Tau do najrozmaitszych zakątków Związku Radzieckiego. Zakłady te zaopatrują również w swą produkcję wznoszone w Moskwie wysokościowce oraz wielkie budowle komunizmu.

Malajski radża odkrywa Amerykę

B. Pietrow pisze na łamach „Izwiestii":

W poszukiwaniu „przyjaciół Ameryki" Departament Stanu sporządził program, przewidujący wizyty wybitnych cudzoziemców w USA w celu poznania kraju. Zgodnie z tym programem na zaproszenie Departamentu Stanu przybył do Waszyngtonu z malajskiego księstwa Dżokhoru radża Thawa. Przybył i zetknął się z amerykańską rzeczywistością...

Radża przyjechał do Waszyngtonu latem, kiedy panował upał nie do zniesienia. W towarzystwie egipskiego studenta, który w tym samym celu przybył do USA, radża wstąpił do „drug-store" w gmachu Longfellow, aby zjeść porcję lodów i napić się wody sodowej. Czekali pół godziny, ale nie doczekali się nikogo z obsługi. Nazajutrz radża wstąpił do innego „drug-store".

— Kolorowym nie podajemy! — powiedziała kelnerka.

— Jestem cudzoziemcem i gościem rządu USA — wyjaśnia radża. Nic nie pomogło.

W kilka dni później malajski radża tym razem w towarzystwie burmańskiego sędziego zajął stolik w jednej z waszyngtońskich restauracji. Ale i tu powtórzyła się ta sama historia. Po wysłuchaniu protestu radży właściciel restauracji odpowiedział: „Takie jest prawo".

Wypadki te sprawiły, że — jak pisze amerykański „Time" — radża chodził „wielce zafrasowany". Kiedy wreszcie odbyła się konferencja prasowa, oświadczył on zebranym dziennikarzom:

— Lepiej już przestalibyście gadać o demokracji!

Odpryski

SZANTAŻ

Dwóch brytyjskich marynarzy, przebywających w jednym z japońskich portów dokonało kradzieży pieniędzy o wartości naszych 15 złotych. Japoński trybunał skazał każdego z nich na dwa lata ciężkich robót. Skąd tak wysoki wymiar kary? Odpowiedzi na to pytanie udzielił ostatnio rzecznik rządu japońskiego, który oświadczył: „Rząd mój byłby szczęśliwy, gdyby mógł zwolnić obu marynarzy brytyjskich, ale nie ulega wątpliwości, że do władz brytyjskich należy zrobienie pierwszego kroku w tej sprawie. Chodzi mianowicie o to, by zwolniły one tych Japończyków, którzy odsiadują kary w więzieniach brytyjskich".

* * *

Rzecznik rządu japońskiego zapomniał dodać, że chodzi mu o tych nielicznych już japońskich zbrodniarzy wojennych, których Brytyjczycy jeszcze nie zwolnili z więzień.